

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 11/2016 (2626) Rok LVII 13.3.2016

**Kto z was jest bez grzechu,
niech pierwszy rzuci
kamieniem**

(por. J. 8,7)



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

foto: T.M. Frankowscy

Postanowienie poprawy

ks. Tomasz Jaklewicz (Gość Niedzielny)

Tyle razy już obiecywaliśmy Bogu... I co? Jeśli niewiele z tego wyszło, tym bardziej trzeba postanowić poprawę raz jeszcze.

Chyba wszyscy znamy to uczucie zwątpienia. Ile już razy dawałem słowo i zawiodłem Boga? Siedem razy? Siedemdziesiąt siedem? Nieważne. Bóg nie męczy się przebaczaniem tobie, więc niech i ciebie, grzesznika, nie zmęczy postanawianie poprawy. Nawet po raz nie wiadomo który.

Jest pokusa nakłaniająca do konkretnego grzechu. Groźniejsza od niej jest druga pokusa, która pojawia się po popełnieniu grzechu. Szeptła ona mniej więcej tak: „No widzisz, a nie mówiłam, że nie warto walczyć, skończ z tymi postanowieniami, daj sobie spokój, szkoda twoich nerwów, wpadniesz jeszcze w jakąś nerwicę. Żyj spokojnie i nie przejmuj się zasadami, bądź wolny, popatrz, jacy szczęśliwi są ci, którzy się niczym nie przejmują, nie bądź taki święty”.

Ta druga pokusa jest groźniejsza od tej pierwszej, przed grzechem. Grozi bowiem całkowitym paraliżem sumienia, nakłania do pozostania w stanie upadku, co może prowadzić wprost do duchowej śmierci. Lekarstwem na tę pokusę jest postanowienie poprawy. Chcę zacząć jeszcze raz. Dlatego modłę się pokornie i ufnie do Boga, by mi w tym dopomógł. Łaska Boża ma zawsze „do zrobienia” więcej niż my sami.

Powbijając haki

Postanowienie poprawy – trzeci warunek dobrej spowiedzi – jest owocem dwóch poprzednich kroków: rachunku sumienia i żalu za grzechy. Dzięki rachunkowi sumienia nasze postanowienia mogą być konkretne, nie rozptyną się w ogólnikowych zapewnieniach Bogu, że chcemy, żeby było lepiej. Musimy wiedzieć, co chcemy zmienić i w jaki sposób. Jak pisze Adrienne von Speyr, trzeba „powbijając haki, których moglibyśmy się mocno trzymać”. Nie wystarczy mieć przed oczyma wielki ideał. Owszem, mamy dążyć do doskonałości, ale znając własne słabości, trzeba liczyć się z tym, że droga do niej jest długa, stroma, niebezpieczna. Dlatego potrzebujemy stopni, punktów zaczepienia. Analiza okoliczności, które prowadzą do upadku, podpowiada, od czego zacząć. Oczywiście nie zapominając ani na moment o wpatrywaniu się w Tego, który nas miłuje. Ostatecznie Jemu zależy bardziej na naszej poprawie niż nam samym.

Postanowienie poprawy wypływa także z żalu za grzechy. Jeśli był on głęboki i prawdziwy, wtedy wzbierają w nas uczucia zarówno niechęci do grzechu, jak i pragnienie bliskości z Bogiem. Obie te motywacje są motorem napędowym do nawrócenia. Dobrze jest

poczuć wstręt do grzechu. Mogę nawet być wściekły, że znowu dałem się zwieść, że zostałem poczęstowany zatrutym pokarmem w pięknym opakowaniu, czuję się pokonany przez zło, upokorzony. Taka złość na grzech to jeszcze za mało, mogą to być emocje podszyte pychą (boli mnie to, że nie okazałem się doskonały). Dlatego ważniejsze jest pragnienie Boga, tęsknota za Nim. Raz jeszcze sięgam do rozważań szwajcarskiej mistyczki. Píše ona, że słowa Jezusa na krzyżu: „Boże, czemuś mnie opuścił?” oraz „Pragnę” oddają istotę spowiedzi. Ostatecznie spowiedź jest owocem krzyża Chrystusa. Penitent jest nagi przed Ojcem, jak Jezus na krzyżu. Odczuwa, że skutkiem grzechu jest oddzielenie od Boga. I z tego mroku samotności wyrывa się pragnienie Jego bliskości. To nie jest tylko pragnienie oczyszczenia siebie, wyzwolenia. „Z palącej tęsknoty za rozgrzeszeniem ma się zrodzić coś trwałego: owo niekończące się szukanie Boga, które tu, na ziemi, stanowi charakterystyczną cechą miłości” – pisze von Speyr. Pragnienie dręczyło Jezusa aż do Jego ostatniego słowa na krzyżu: „Wykonało się”. Nie inaczej jest w naszym życiu. Nasze spowiedzi, a więc i nasze żale za grzechy, i postanowienia poprawy, są etapami walki, która potrwa aż po moje „wykonało się”. „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9,23). Co dnia! „Jak bowiem błądząc myśleliście o odstąpieniu od Boga, tak teraz, nawróciwszy się, szukajcie Go dziesięciokrotnie” (Ba 4,28).

Od teraz

W postanowieniu poprawy konieczna jest mocna decyzja woli, a zarazem świadomość, że tylko Bóg może nas przemienić. Zostawmy dywagacje, ile procent zależy od nas, a ile od Boga. Nie jest to na pewno pół na pół. Raczej 100 proc. zależy ode mnie i jednocześnie 100 proc. zależy od Boga. Brzmi dziwnie, wiem. Ale chyba nie jest dalekie od prawdy. Moja świętość ma dwóch autorów. Najpierw jest to Bóg, a potem ja. Bez mojego udziału On niewiele zdołał. Bez Jego udziału ja sam nie zdołał nic. „Serce człowieka jest ociężałe i zatwardziałe. Trzeba, by Bóg dał człowiekowi serce nowe. Nawrócenie jest najpierw dziełem łaski Boga, który sprawia, że nasze serca wracają do Niego: »Nawróć nas, Panie, do Ciebie wrócimy« (Lm 5, 21). Bóg daje nam siłę zaczynania od nowa” – czytamy w katechizmie (1432). Dorzucmy słowa św. Jana Pawła II: „Gdybyśmy chcieli oprzeć postanowienie niegrzeszenia wyłącznie lub w głównej mierze na własnych siłach, powołując się na rzekomą samowystarczalność (...), to tak jakbyśmy mówili Bogu – bardziej lub mniej świadomie – że już Go nie potrzebujemy”.

Nie marnujemy czasu na zastanawianie, czy mi się uda czy nie. To może być głos pokusy, która chce nas zniechęcić do walki. Przyszłość należy do Boga. Nie mówmy: „Zacznę od jutra”. Bo jutro powiemy to samo i zostaniemy w miejscu. W postanowieniu poprawy decydującym momentem jest „teraz”. Przeszłość i przyszłość powierzam kochającemu Bogu. A ja zaczynam od zaraz, startuję, podejmuję wyzwanie.

Zło dobrem zwyciężaj. Ta zasada może pomóc w dobrym sformułowaniu postanowienia. Nie powinniśmy się ograniczać tylko do obietnicy: nie będę robił tego czy tamtego. Zasada unikania grzechu, a nawet pewnych okazji do grzechu, jest ważna, owszem. Ale jeśli ktoś ma na przykład kłopot z plotkowaniem, to warto postanowić np., że codziennie powiem o kimś, kogo nie lubię, kilka dobrych słów. Lenistwo najlepiej zwalczać pracowitością, przy czym konieczny jest konkret, czyli plan, termin, zadanie itd. Zamiast nadmiaru komputera czy telewizji wybieram dobrą lekturę. Życie nie znosi pustki. Poza tym pokusa nie zrezygnuje tylko dlatego, że ja uczyniłem sobie dobre postanowienia. Zauważmy, że zło nigdy nie kusi nas czymś abstrakcyjnym, ogólnym. Pokusa podsuwa konkrety, obrazy, zwykle bardzo ponętne, atrakcyjne, wciągające.

ciąg dalszy na str. 10

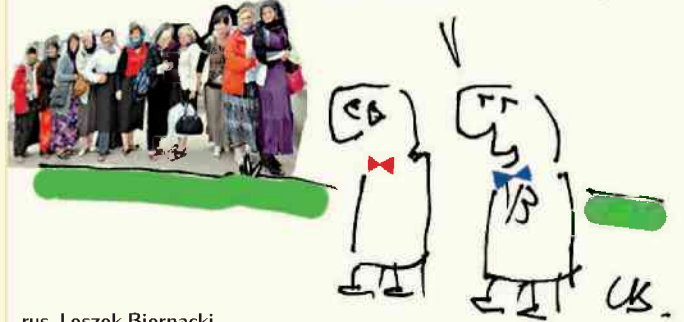


Telegram na... przednówku



Jakie ładne słowo ten przed-nówek, bo obieci je za chwilkę nowe. No właśnie, m. je ją już nie zimniejsze przymrozki, zły mokre szarugi, za krótkie dni, za długie szaliki, bure p. p. i bliźnich blade oblicza i nasze kryzy... egzysten. jalno- klimatyczne, i niedoleczone gryfy też. „Czas na odrobinę optymizmu, na żdziebko odwagi(!), bo wokół przedwiośnie przecież...” – tak sobie mamrocze cicho pod nosem i zarwzięcie i fycham bratki i inne przy-laszczki po polite po skrzynkach i doniczkach, jak to balkonowy – pozal się Boże – rolnik i niedzielnymyśliciel, kiedy tak zarządziła – nieco autorytarnie, przyzn. jmy – mi ja żona. Więc p. p. się teraz w tych całych j. j. czarnoziemach, nasionkach i flancach, i zastanawiam się przy przednówku, j okaz ji, z czego tu się cieszyć... Bo co to nas właściwie czeka, w sensie tak bardziej uniwersalnym i polityczno- cywilizacyjnym? Jakies przesilenia, odwilże? A może nareszcie jakaś, choćy mała, ale polska wiosenka, państwotwórca stabilizacja, rodaków zawieszenie broni, w. półność bez zaciętrzewienia? Taka bez nieustannych marszy wszelkich „Bolków” i przegranych, a nawet zdraadliwych targowiczian, co to przewrotnie... na ulicy szuka ją, ponoć demokracji, którą nikt przecież wcale nie postradał. A za miedzą naszą wciąż maszeri ją i maszeri ją ku nam setki i tysiące, nie zważając na granice, ani na kobiety – te ich, pozostawione na pastwę wojen, i te tutaj, bezradne, jak eurt. p. jskie rządy nieudaczników bez wyobraźni i moraln. j busoli. Więc nadbieg ją całe zagony „uchodźców”, co to z czasem – z. fiar, często pozornych, st. ją się coraz bardziej n. jeżdźcami bezwzględnyimi. A gdzie będzie end? Nadzi. ją w Cpatrzności. PO.

- PODOBNO DLA UŁATWIENIA ASYMLIACJI IMIGRANTÓW W NIEMCZECH RZĄD TAMTEJ-SZY ROZWAŻA ZAŁEGALIZOWANIE WIEŁOŻENSTWA...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Zatwardziałość niewiary a Boże Miłosierdzie – str. 5
- | Drugi pakiet Kiszczaka – str. 6
- | Szansa na narodowe odrodzenie – str. 8
- | „Pretorium” – str. 10
- | Météo politique – str. 13

Z SATYRYCZNEJ TEKI L. B.

Plan Morawieckiego: szansa dla Polski

Wojciech Turek

Przed u. pływem stu dni od powstania nowego rządu Beaty Szydło, wicepremier Mateusz Morawiecki ogłosił plan rozwoju Polski w najbliższych latach.

Po ośmiu latach intelektualnego marazmu i ogtupiania Polaków oparami Platformerskich zakłęb, otrzymaliśmy konkretny produkt: spójny i klarowny wykład na temat tego, w jakim momencie się znajdujemy i co powinniśmy wykonać aby się dalej rozwijać jako zbiorowość, jako naród zamieszkujący państwo położone między Odrą a Bugiem.

Niedawno, przy okazji powołania rządu Prawa i Sprawiedliwości, wyrażałem wątpliwość co w rządzie „dobrej zmiany” robi człowiek, który zrobił błyskotliwą karierę w „bankerskim” systemie. Na obecną chwilę mogę powiedzieć, że to najlepszy fachowiec w tym rządzie i że przedstawił on Polakom plan, który jeśli zostanie zrealizowany, przyniesie korzyść przede wszystkim zwykłym ludziom, a nie – jak dotychczas było – wpływowym korporacjom i kosmopolitycznym elitom. Czyżby Morawiecki okazał się quasi Konradem Wallenrodem, człowiekiem, który wszedł do systemu, poznał jego działanie, a teraz przeszedł na stronę Polaków? Oby tak było w rzeczywistości, ponieważ trudno sobie wyobrazić, by Polacy jeszcze raz otrzymali szansę budowy własnego państwa. Nie będę się na razie wypowiadał na temat szans planu Morawieckiego, ani przyszłości Polski.



Zbyt dużo jest niewiadomych. Ale na pewno można i warto uzmysłowić sobie, co takiego wydarzyło się w Polsce na początku 2016 roku.

ciąg dalszy na str. 8

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____

Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

PRENUMERATY

PRENUMERATY





LITURGIA SŁOWA

V Niedziela Wielkiego Postu

PSALMRESPONSORYJNY

Refren: Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas.

EWANGELIA

J 8, 1-11

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On, usiadłszy, nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą dopiero, co pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, tę kobietę dopiero, co pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty, co powiesz?» Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli, o co Go oskarżyć. Lecz Jezus, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem». I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi.



Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: «Kobieto, gdzie oni są? Nikt cię nie potępił?» A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Jezus: «I ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz».

Wynagrodzenie wyrządzonej krzywdy

ks. Piotr Brodziak

Czasami ludzie zwracają się do kapłanów z prośbami: Proszę, niech ksiądz pomoże mi się dobrze wypowiadać!

Kościół, ucząc nas od najmłodszych lat Katechizmu, podaje nam receptę w jaki sposób dobrze skorzystać z Sakramentu Pokuty i Pojednania oraz doświadczyć jego owoców w życiu codziennym.

W niniejszych rozważaniach, chciałbym zatrzymać się nieco dłużej nad ostatnim warunkiem dobrej spowiedzi. Przypomnę, iż jest to – zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu. Po odejściu od krzeseł konfesjonatu, po odejściu od spowiedzi, musi nastąpić dalszy etap, żeby ta spowiedź była dla mnie owocna. Mowa tutaj o tym, co nazywamy zadośćuczynieniem, albo pokutą. Najgorzej wykonaną częścią spowiedzi jest często właśnie zadośćuczynienie. W tym miejscu przypomina mi się refleksja proboszcza z filmu «U Pana Boga za piecem»: „Ot, ciekawostka jaka, ludzie jak grzeszą to powolutku, dokładnie, rozsmakowują się w tym grzechu, a jak pokutę odprawiają, to zawsze byle jak i po tebkach”.

Czy kiedykolwiek zastanawialiśmy się nad tym, jak wygląda moje zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu? Czy rzeczywiście potrafię zdobyć się na wynagrodzenie wyrządzonej krzywdy? Zapomina się, że wiele grzechów to szkody wyrządzone bliźniemu, a to trzeba naprawić. Tego wymaga sprawiedliwość. Otrzymanie rozgrzeszenia zobowiązuje nas do zadośćuczynienia. Nakładana pokuta, która jest bardzo symboliczna, jest elementem uzdrawiającym nasze rany powstałe przez grzech. Dlatego może najczęściej zadawana pokuta jest pokutą modlitwy. Zmów sobie, odmów sobie itd... Takie zadośćuczynienie ma pomóc mi na nowo szukać Boga. Naprawić zerwaną przez grzech relację z Najwyższym. I właśnie tego ma w nas dokonać nałożona pokuta. To lekarstwo a nie kara. Gdy idziemy do lekarza i mówimy co nas boli, on przepiśnie nam lekarstwo, a nie karze nas, dlatego

że zachorowaliśmy. Kapłan, można by powiedzieć, to taki lekarz duszy.

Co więc trzeba zrobić, aby naprawić wyrządzone zło? Np. oddać rzeczy ukradzione. Tak na marginesie, kiedyś pewien kapłan powiedział bardzo krótkie kazanie na temat przykazania *Nie kradnij*: pożyczęś – nie oddałeś – ukradłeś. Trzeba przeprosić, jeśli kogoś skrzywdziłem, jeśli wybiłem komuś szybę, nie wystarczy tylko słowo *przepraszam*, ale trzeba okno jeszcze naprawić. Podjąć dialog z tymi, których może specjalnie omijałem. Jeśli np. w czasie rachunku sumienia ktoś odkrył, że ma trudności w relacji z żoną, mężem, z dzieckiem, z rodzicami, jeśli ktoś naprawdę przejął się tym, zrozumiał, to jak będzie wyglądała jego pokuta, jego zadośćuczynienie? Być może wstąpi do pobliskiej księgarni i kupi sobie książkę o komunikacji międzyosobowej, albo umówi się na rozmowę z psychologiem rodzinnym. Nie będzie to zwykłe odmówienie Litanii, żeby Pan Bóg pozatławił za mnie sprawę w rodzinie. Jeśli ktoś dokonał aborcji lub przyczynił się do niej, może odpowiednim zadośćuczynieniem będzie chociażby podjęcie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

Często mamy także problem z grzechami języka, lubimy np. plotkować. Plotka może zniszczyć człowieka. Zło, jakie wyrządza plotka jest nieraz trudne do naprawienia. Ilustracją niech będzie scena z życia św. Filipa Neri. Otóż ten święty pewnej hrabianie, która nie mogła sobie poradzić z grzechami języka, zadał za pokutę rozrzucenie na wietrze worka pierza. Po jakimś czasie dama przyszła z tym samym wyznaniem. Święty zadał jej wtedy „odwrotną” pokutę – zebrać rozrzucone pióra. Powiedziała, że nie da się. Wytłumaczył jej, że właśnie tak się dzieje nieraz z plotkami. Trudno je naprawić. Kronikarze powiadają, że

penitentka zrozumiała naukę i raz na zawsze przestała plotkować.

Oczywiste jest, że nie da się zadośćuczynić tak jakbyśmy byli w stanie zapłacić za przebaczenie. Żadna nasza pokuta nie jest w stanie zadośćuczynić za to wszystko co wybieramy odwracając się od Boga poprzez grzech. Na nasze szczęście zrobił to już Jezus Chrystus swoją męką, śmiercią i Zmartwychwstaniem. On w sposób doskonały raz na zawsze zadośćuczynił za wszystkie nasze grzechy. Mało tego. Jeszcze usprawiedliwił nas przed Bogiem Ojcem, który jest w Niebie, mówiąc na krzyżu: *Odpuść im bo nie wiedzą, co czynią*.

Pokuta bowiem nigdy nie odbywa się na zasadzie proporcji. Niemniej jakiś aspekt sprawiedliwości w stosunku do ludzi skrzywdzonych naszym grzechem powinien być wykonany. W sprawach prostych wystarczy oddać skradzioną rzecz lub jej równowartość wptać na jakiś cel charytatywny, sprostować fałszywe informacje. Jeśli pokuta nałożona przez kapłana wydaje ci się zbyt mała, wykonaj coś od siebie jako zadośćuczynienie. Może warto odbyć dziewięć pierwszych piątków miesiąca, aby wynagrodzić za grzechy przeciwko Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, bądź pięć pierwszych sobót, aby zadośćuczynić Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

Na koniec bardzo ważna sprawa. Pokuta za grzechy powinna być odprawiona, nie ze względu na strach. Bo Bóg mnie może ukarać. Bo coś złego stanie mi się. Zadośćuczynienie, i to zapamiętajmy, trzeba odprawić z miłości do Boga, że Jego kochające serce zraniliśmy. Jeśli tak będziemy podchodzić do tego ostatniego warunku dobrej spowiedzi, to na pewno ochroni nas to przed popełnianiem kolejnych grzechów.

WIELKOPOSTNE ZAMYŚLENIA - CZĘŚĆ V

ks. dr hab. Krzysztof Guzowski

Zatwardziałość niewiary a Boże Miłosierdzie

Ciągłego upominania nie lubią nie tylko uczniowie, ale i dorośli. Prawie wszyscy czują się źle podczas kazań moralizatorskich, w których wspomina się ludziom ich wady, a nie mówi się o tym, jakich środków Bóg udzielił, by było łatwiej z nimi walczyć.

W kontekście mowy o nawróceniu i przemianie warto sięgnąć do prawdy objawionej, że Bóg postać Ducha Świętego do serc (wnętrz) naszych, aby to On był naszym Pomocnikiem, Mocą i Odnowicielem życia. Jako ludzie jesteśmy zbyt słabi, by nie ulegać pokusom wybierania drogi na skróty i by nie poddawać się zniechęceniu w pracy nad sobą. Tak często upadamy, że tylko wiara w Boże Miłosierdzie, które Bóg okazuje nam przez Ducha Świętego mieszkającego w naszej duszy, pozwala nam na nowo się zdźwigać i nie tracić radości życia.

W jaki sposób Duch Święty okazuje nam miłosierdzie i nas wspomaga na drodze życia?

O miłosierdziu Ducha Świętego i Jego roli w kształtowaniu naszego życia, można by było napisać wiele tomów. Przedstawię zaledwie trzy specyficzne dzieła Ducha Świętego, które otrzymujemy w darze, według miary obfitości, która jest miarą miłosierdzia. Tym dziełem miłosierdzia Ducha Świętego względem nas, jest przekonywanie.

Przekonywanie, to niezwykle gest miłosierdzia, bo Duch Święty, zamiast ludzi karać, odpuszcza grzechy oraz prze-

konuje ich o grzechu, sprawiedliwości i sądzie. W Ewangelii mamy zapisane następujące słowa Pana o tym rodzaju działania Ducha Świętego: „Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś – bo idą do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony” (J 16, 7-11). To wyjawianie prawdy jest skierowane do zbawionych, ale służyć też będzie odnalezieniu się chrześcijan w świecie, który ignoruje dobroć Boga. Warto tu wspomnieć, że to trojaki przekonywanie jest boskim sposobem odkrywania zastygniętej, którą zawiesił szatan nad umysłami ludzi nieochrzczonych. Po przyjęciu sakramentu chrztu, Duch Święty działa na umysł, wolę i uczucia człowieka oświecając go i napełniając go światłem wiary (pod jedynym warunkiem, że się modlimy). O tym zaślepieniu umysłów czytamy: „A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie ołśnił ich blask Ewangelii chwwały Chrystusa, który jest obrazem Boga” (2 Kor 4, 3-4).

Na tle tego, co się dzieje w Europie i świecie, możemy docenić to potrójne przekonywanie ze strony Ducha Świętego. Pierwsze przekonywanie dotyczy grzechu niewiary w Chrystusa. Tu synonimem grzechu jest niewiara w odkupienie, którego dokonał Chrystus. Nie wierzyć w to, że Bóg nas kocha i odrzucać prawdę, że przez posłannictwo Chrystusa Bóg się objawił jako jedyne i największe źródło pokoju i szczęścia we wszechświecie, to właściwie przystać na kłamstwo szatana, które jak echo rozbrzmiewa w świecie od czasów kuszenia w Raju, że człowiek musi zdobywać szczęście sam i wbrew Bogu. Tylko Duch Święty daje mocne światło, dzięki któremu człowiek rozróżnia, gdzie jest kłamstwo szatana, a gdzie prawda Boża. O tym pisał Jan Paweł II w encyklice o Duchu Świętym. Owocem tego przekonywania jest wiara, które jest jakby darem oczu dla duszy. Człowiek wierzący poznaje głos Ducha Świętego wewnątrz i widzi na sposób duchowy.

Drugie przekonywanie dotyczy „spra-

wiedliwości”, jaką Ojciec okazał Synowi po męce krzyża otaczając Go chwałą zmartwychwstania i wniebowstąpienia. Na przestrzeni wielu wieków chrześcijaństwa pojawiali się (i nadal są tacy), którzy uważali Jezusa jedynie za człowieka, nie uznając Jego bóstwa ani dzieła pośrednictwa między Bogiem i ludźmi. W ten sposób podważali również samo dzieło odkupienia, pochodzące od Boga. Również dziś wielu katolików nie wierzy w to, że po zmartwychwstaniu Chrystusa cokolwiek się zmieniło. Są wreszcie tacy, którzy albo oczekują końca świata, albo oskarżają Pana Boga o bezczynność. A przecież zostaliśmy wszyscy obdarzeni obecnością Ducha Bożego i możemy ofiarować modlitwę, pokutę i czyny miłosierdzia w intencji nawrócenia świata i w intencji pokoju, który najpierw musi się urodzić w ludzkich duszach.

Trzecie przekonywanie dotyczy sądu. Duch Święty przekonuje nas o tym, że przeciwnik naszego zbawienia – szatan – nie ma nad naszym życiem władzy, od kiedy Jezus na krzyżu okazał Bogu Ojcu całkowite posłuszeństwo. Szatan żeruje nadal na nieposłuszeństwie ludzi (w tym stają się podobni do niego) i na niewierze w Boże miłosierdzie. Współcześni katolicy zbyt wielką rolę przypisują szatanowi, bo przecież egzorcyzm są ukazaniem władzy Chrystusa nad szatanem, której udziela Kościołowi, a nie potęgą Złego. Błogosławiona Helena Guerra i papież Leon XIII pod koniec XIX w – i na przelocie – byli przekonani, że można pokonać przeciwników Chrystusa i Jego Kościoła modlitwą do Ducha Świętego. Pod wpływem tej włoskiej mistyczki Leon XIII wprowadził w całym Kościele praktykę nowenny do Ducha Świętego, w czasie której miały być głoszone w parafiach kazania o Duchu Świętym oraz odprawiane modlitwy przyzywające pomocy Ducha Pocieszyciela. W jednym z listów bł. Helena pisała: „Powróćmy do [modlitwy do] Ducha Świętego, a On na pewno powróci do nas”. Miłosierdzie Ducha Świętego polega nade wszystkim na dziele przekonywania o złu niewiary. Niewiara jest grzechem, ale Duch Święty jest w stanie i ten grzech pokonać, jeśli chrześcijanie będą Ducha Świętego upraszać o przemianę świata i o odnowienie wiary w Chrystusa. Bóg już wszystkiego dokonał dla dobra i szczęścia świata, a na nas ciąży odpowiedzialność głoszenia Ewangelii słowem i życiem. □



Drugi pakiet Kiszczaka

Bogdan Usowicz

Institut Pamięci Narodowej udostępnił drugą partię materiałów znalezionych w domu Kiszczaka.

O ile sprawa „Bolka” postawiła na baczność wszystkie media, to druga część już takiego zainteresowania nie wywołała. A szkoda, bo o ile o agenturalnej współpracy Lecha Wałęsy było już wiadomo od dawna, a odkryte akta jedynie ją weryfikowały, to kolejna partia dokumentów mówi wiele m.in. o tzw. „autorytetach” III RP. Pokazuje ich zakłamanie, ale także stan świadomości artystów, polityków, luminarzy nauki, którzy ciesząc się publicznym zaufaniem wytyczali granice dobra i zła, prawdy i fałszu, mainstreamu i „oszołomstwa”, w rzeczywistości „pieszczochy władzy”, którzy dbali głównie o swoje paszporty, kontrakty, uznanie... Cała ta hipokryzja wali się obecnie w gruzy.

Dokumenty historyczne dostarczają nam tylko kilku przykładów, ale dość charakterystycznych. W ujawnionym zbiorze znalazło się np. wiele listów kierowanych do Kiszczaka, z różnych lat. Są i cymelia... Agnieszka Osiecka w

maju 1982 r. „gorąco prosi o dobre spojrzenie na sprawę Adama M. (Michnika) i na jego postać i literaturę”, ale przy okazji przypomina, że przestała Kiszczakowi swoje, przegrane dla niego, piosenki w podziękę za jego pomoc w uzyskaniu paszportu zezwalającego na wyjazd na Zachód. Za pomoc w sprawach paszportowych dziękują też w 1983 r. pisarz Andrzej Szczypiorski (swoją drogą agent SB) i Władysław Bartoszewski. Beata Tyszkiewicz w 1985 r. dziękuje Kiszczakowi za pomoc po kradzieżach w jej zabytkowym dworze pod Wyszkowem i zaprasza tam szefa MSW, podając szczegóły trasy dojazdowej. Donosiciel, dziennikarz Passent Kiszczakowi „doradza”: „W sprawie Przemyka sądzę, że popełniono błąd, zapewnijając milicjantom bezkarność. Działają to demoralizująco na osobników w rodzaju Grzegorza Piotrowskiego. Fakty te nadwyreżowały zaufanie społeczeństwa, którego dojrzałość jest dziś tak potrzebna, żeby rozprawić się z organi-

zatorami prowokacji. Jest bowiem jasne, że jeżeli awanturnicy z opozycji będą mogli poderwać ludzi do walki z władzą socjalistyczną, to Grzegorz Piotrowscy znów poczują się niezbędni i nie będzie można walczyć z nimi, gdyż walczyć na dwa fronty jest trudno. /Choć ma to też swoje zalety”. W III RP Passent zostanie wystany na placówkę dyplomatyczną do Ameryki Południowej, a jako komentator jest do dziś zapraszany do mediów. Aktor Andrzej Seweryn wdawał się z Kiszczakiem w wymianę myśli o swojej działalności artystycznej. Po liście Kiszczaka na temat jednej z ról przez siebie odgrywanych odpowiada: „Ciesz się niezmiernie pańska wysoka ocena pracy reżysera”, itd., itp.

Były doradca „Solidarności” Andrzej Celiński dość wcześnie przeszedł na „ciemną stronę mocy” i zasilił szeregi post-kuministów. Teraz chce pozwać Institut Pamięci Narodowej za ujawnienie jego prywatnych listów do Kiszczaka. Wyjaśniają one jednak sporo z jego obecnej postawy. W opublikowanych aktach znajduje się utrzymany w czotobitnym tonie list Celińskiego do MSW z 1989 r. Działo się to pół roku po zamordowaniu

Z KRAJU

- W słowackiej Tatrzańskiej Łomnicy spotkali się prezydenci Polski i Słowacji: Duda i Kiska. Rozmawiano o bezpieczeństwie, perspektywie słowackiej prezydentury w UE oraz o projektach transportowych i energetycznych w ramach współpracy krajów ABC (Adriatyku-Bałtyku-Morza Czarnego).
- Podsumowywano 100 dni rządu Beaty Szydło. Premier zaczęła ten setny od zorganizowania briefingów dziennikarom przed 6 rano, by pokazać swój czas pracy. Zapewniała, że nie ma obaw o to, by w 2017 r. w budżecie państwa zabrakło na cokolwiek pieniędzy i podkreśliła, że rząd jest przygotowany, by jeszcze w tym roku przyjąć projekt ws. obniżenia wieku emerytalnego. Największym sukcesem rządu jest program „500 plus”, do porażek zalicza się opóźnienie wprowadzenia podatku od supermarketów. W przygotowaniu jest program likwidacji NFZ, kompleksowa zmiana podatków, w tym VAT, stworzenie systemu informatycznego w celu kontroli skarbowej, do kwoty wolnej od podatku w wysokości 8 tys. zł będzie się dochodzić stopniowo.
- Minister spraw zagranicznych Waszczykowski przebywał w Watykanie, gdzie rozmawiał o przygotowaniach Polski do lipcowych Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie. Ustalano m.in. szczegóły pobytu w kraju papieża Franciszka.
- Dwustronna współpraca wojskowa między resortami obrony narodowej Polski i Rumunii była przedmiotem rozmów wspólnego szczytu wojskowego w Warszawie.
- W Warszawie składał wizytę sekretarz stanu ministerstwa obrony Finlandii Juustim. Rozmawiano o współpracy wojskowej i lipcowym szczyście NATO w Polsce. Warszawa jest zaangażowana w działania zacieśniania partnerstwa pomiędzy NATO a Finlandią i Szwecją.

- Po raz pierwszy w historii szczególny charakter miały obchody 1 marca Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Miały miejsce uroczyste Msze św., apele pamięci, dekoracje orderami państwowymi i wręczenie nominacji generalskich przez prezydenta. Uroczystości odbywały się też przed Grobem Nieznanego Żołnierza i na „Łączce” na Powązkach.
- Minister sprawiedliwości Ziobro w obecności prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego podpisał akt utworzenia muzeum „Żołnierzy Wyklętych” i wieżników politycznych PRL w areszcie śledczym na warszawskim Mokotowie.
- Z sondażu MillwardBrown wynika, że rośnie poparcie dla PiS. Na partię Kaczyńskiego chciałoby głosować 32% Polaków. Na drugim miejscu Nowoczesna, którą popiera 22% badanych, a dalej PO z poparciem 17% i Kukiz'15 ma 8%, a poniżej „progu” PSL (2%).
- Zmiany w Platformie. Dotychczasowy wiceprzewodniczący PO Grabarczyk został odwołany z zarządu partii. Jego miejsce zajął Budka. Nowym wiceszefem został także Siemoniak.
- Wg ministra koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w czasach rządów PO miała inwigilować, co najmniej 48 dziennikarzy.
- Wg TNS OBOP, wśród wartości, które największą Polaków wymienia wśród trzech najważniejszych, znajdują się: uczciwość (47%), sprawiedliwość (37%), życzliwość (30%) i odpowiedzialność (29%). Inne kluczowe wartości to zaufanie (24%) oraz szacunek (21%).
- 50 francuskich naukowców żydowskiego pochodzenia wystosowało apel do prezydenta Dudy o wycofanie się z zamiaru odebrania Grossowi

Krzyża Kawalerskiego Orderu Zasługi RP. Ciekawe, czemu im tak zależy na polskim odznaczeniu dla „Polakożercy”?

- IPN udostępnił dziennikarzom i historykom drugą partię materiałów znalezionych w domu komunistycznego MSW Kiszczaka; w tym listy hołdownicze pisane do Kiszczaka przez dziennikarzy, polityków, czy aktorów.
- KOD zorganizował manifestację pod hasłem „my naród”, która miała być wyrazem solidaryzowania się z TW „Bolek” – Lechem Wałęsą. Wspólnie zebrali się politycy opozycji z PSL, PO, Nowoczesnej, Twojego Ruchu i SLD, feministki, „tęczowi”, b. ZOMO-wcy i esbecy; środowisko „Wyborczej” itp. Opary absurdu przekraczały wyobraźnię, kiedy np. lewicowa działaczka Nowacka nawotywała do skandowania hasła – „Solidarność”, a m.in. b. funkcjonariusze PRL owo hasło powtarzali...
- Prokuratorzy IPN weszli do willi Jaruzelskiego celem odnalezienia dokumentów, które komunistyczny dyktator mógł tam bezprawnie przetrzymać. Zarekwirowano 17 pakietów, które będą teraz przeglądane.
- B. minister sportu i poseł Biernat ustyszał 6 zarzutów podania nieprawdy w oświadczeniach majątkowych. CBA przeszukała też jego dom.
- W wieku 84 lat zmarł prof. Ryszard Bender, historyk z KUL, przez wiele lat związany ze środowiskiem Radia Maryja, poseł, senator, członek KRRiTV, działacz KIK, Stronnictwa Pracy, ZChN, Ruchu Odbudowy Polski, LPR i PiS.
- Działacz „Solidarności” rolniczej Marian Zagórny zmarł w wieku 56 lat. Jego ciało znaleziono w podwarszawskim hotelu, a prokuratura zarządziła sekcję zwłok. □

przez bezpieczeństwo dwóch księży: Stefana Niedzielaka i Stanisława Suchowolca i cztery dni przed zabójstwem ks. Sylwestra Zycha: „Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku dla osobistej odwagi i dla mądrości, które przyczyniły się do wytworzenia nowej szansy odbudowy i wzmocnienia Polski. (...) Proszę też przyjąć szczere życzenia zdrowia, aby nie zabrakło sił dla pomyślnego dokończenia tego historycznego procesu zmian, którego jest Pan tak znakomitym uczestnikiem”. Kiedy dziś Celiński broni wbrew faktom Wałęsę, przynajmniej wiadomo dlaczego...

Media informując o korespondencji Kiszczaka, wrzuciły do jednego worka także pisma o zupełnie innym charakterze. Zapewne po to, by nikt nie robił specjalnej krzywdy w.w. „autorytetom”. Do Kiszczaka pisali bowiem także np. duchowni. Z tym, że listy te mają zupełnie inny charakter, po prostu urzędowy. Ks. Kard. Franciszek Macharski dziękował w 1983 roku Kiszczakowi za to, co uczynił, by „mogła odbyć się i tak dobrze udać” wyprawa Jana Pawła II w Tatry. Prymas Polski kard. Józef Glemp w lutym 1984 roku interweniował u szefa

MSW ws. ks. Sylwestra Zycha, którego skazano za pomoc w zabójstwie milicjanta w stanie wojennym. Znany opozycyjny ksiądz Kazimierz Janczarsz dziękował w 1988 r. Kiszczakowi za to, że „mogła się odbyć spokojnie” Konferencja

Międzynarodowa Praw Człowieka w Krakowie. Korespondencja bez czułości i hołdów, czego o innych „korespondentach” Kiszczaka, przetransformowanych z PRL do III RP w roli „autorytetów”, powiedzieć nie można. □



ZE ŚWIATA

Opr. B.D.

- Tusk odwiedził stolicę: Austrii, Słowenii, Chorwacji, Macedonii i Grecji. Podróż przewodniczącego Rady Europejskiej była przygotowaniem do rozmów Unia-Turcja i przed szczytem UE.
- Ukraina domaga się od Rosji 63 mld dol. odszkodowania za okupację półwyspu krymskiego i zajęta tam własność.
- Ukraińska nacjonalistyczna partia Swoboda nie zgadza się z decyzją rządu o wznowieniu tranzytu rosyjskich ciężarówek przez Ukrainę i zapowiada, że ponownie zablokuje drogi.
- Na Ukrainie zapowiedziano weryfikację uchodźców z Donbasu. Zdaniem władz połowa wypłacanych obecnie świadczeń trafia na tereny zajmowane przez separatystów, a z niektórych z nich korzystają nawet... żołnierze separatystów.
- Rząd Węgier postanowił rozpisac referendum w sprawie zarządzonych przez UE obowiązkowych kwot przyjmowania uchodźców.
- Budapeszt opowiada się za sfinalizowaniem przez NATO przyjęcia Czarnogóry oraz zostawieniem otwartych drzwi do Paktu dla Macedonii i Gruzji.
- Rządząca w Irlandii koalicja Fine Gael i Partii Pracy poniosła porażkę i uzyskała 26% głosów, o 10% mniej niż przed 5 laty. Na Partię Pracy, zagłosowało 7% wyborców. Na partię Fianna Fail oddało głos 21,1%, a na lewicową Sinn Féin – 16%.
- Gubernator New Jersey Republikanin Christie, który wycofał się z wyścigu prezydenckiego, poparł Trumpa. Po prawyborach, które dotychczas odbyły się w czterech stanach USA, Trump zdobył 79 delegatów, podczas gdy żaden z jego rywali nie ma ich nawet 20. Jednak do utrzymania nominacji potrzeba przynajmniej 1237 z 2472 delegatów.
- Dzięki masowemu poparciu Afroamerykanów była sekretarz stanu Clinton odniosła imponujące

- zwycięstwo w prezydenckich prawyborach Demokratów w Karolinie Południowej, gdzie uzyskała 73% głosów i pokonała senatora z Vermont Sandersa.
- Parlament Kosowa wybrał wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Thaciego na prezydenta. Uzyskał on 71 głosów na 120 deputowanych.
- ZBiR jeszcze żyje. Prezydent Putin i premier Miedwiediew udali się do Mińska, gdzie uczestniczyli w posiedzeniu kierownictwa Państwa Związkowego Białorusi i Rosji.
- Prokurator anektowanego przez Rosję Krymu chce zakazać i zlikwidować parlament narodu krymskotatarskiego. Chodzi o działający od ponad ćwierćwiecza tatarski samorząd Medżlis.
- Niemiecki Bundestag uchwalił pakiet ustaw azylowych, których celem jest ograniczenie liczby uchodźców oraz szybsze odsyłanie do krajów pochodzenia tych, którym odmówiono prawa azylu.
- Rząd grecki odwołał wizytę w Atenach szefowej austriackiego MSW Mikl-Leitner z powodu nieporozumienia między obu krajami związanego z zamknięciem dla uchodźców granic na szlaku bałkańskim.
- Macedońska policja użyła gazu łzawiącego i granatów hukowych przeciwko migrantom, którzy przetłamali kordon policyjny i usiłovali przedostać się do tego kraju z Grecji.
- Niemiecki rząd poinformował, że nie wiadomo, gdzie przebywa 13% z miliona migrantów zarejestrowanych tam w 2015 r. Chodzi o 130 tys. ludzi.
- Francuski sąd zezwolił na ewakuację części „dżungli” emigrantów w Calais. Belgia w związku z tym wprowadziła kontrole graniczne, obawiając się przepływu emigrantów do swoich portów.
- Austria oskarża Czechy, Słowację i Węgry o brak solidarności z krajami UE wobec kryzysu

migracyjnego i chce, by tym krajom zablokować dotacje unijne.

- MON w Ankarze oświadczyło, że Turcja może samodzielnie zbudować system antyrakietowy.
- Syryjskie siły rządowe odzyskały kontrolę nad strategiczną drogą prowadzącą do miasta Aleppo.
- Zaczął obowiązywać uzgodniony przez Rosję i USA rozejm w Syrii, a Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję ws. wstrzymania walk. Już następnego dnia doszło jednak do pogwałcenia owego zawieszenia broni.
- Po kilkakrotnym wydłużaniu głosowania w związku z dużą frekwencją zakończyły się w Iranie wybory do parlamentu i tzw. Zgromadzenia Ekspertów, czyli duchownych islamskich. Żaden z obozów politycznych nie uzyskał większości, ale reformatorzy mogą liczyć na najlepszy wynik od 2004 r.
- Spór o skład Sądu Najwyższego w USA. Liderzy republikańskiej większości w Senacie zapowiedzieli, że nie spotkają się z kandydatem prezydenta, który miałby zastąpić zmarłego konserwatywnego sędziego Sacaliego. Wprowadzenie do SN sędziego jeszcze przez Obamę dałoby tam lewicy większość.
- Katalonia chce nawiązywać „stosunki dyplomatyczne” z innymi państwami bez pośrednictwa Madrytu. Taką ofertę otrzymała m.in. Polska.
- Konfiskata przetłumaczonych na rosyjski pism Nowaka-Jeziorańskiego wzbudziła protest PEN-Clubu w Sankt Petersburgu. Władze dopatrzyły się w publicystyce Jeziorańskiego „treści ekstremistycznych”. Nakład wyniósł 530 egzemplarzy.
- Na wniosek organizacji polskich na Ukrainie, władze Żytomierza nadały trzem ulicom imiona znanych Polaków: św. Jana Pawła II, św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego oraz prezydenta Lecha Kaczyńskiego. □

Plan Morawieckiego: szansa dla Polski

ciąg dalszy ze str. 3

W XX wieku Polska miała zaledwie kilka momentów, kiedy u władzy znajdowali się ludzie, którzy nie dość że wiedzieli, że chcą coś dobrego zdziałać dla Ojczyzny i rodaków, to ponadto potrafili myśleć strategicznie i szeroko. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. mieliśmy w 1924 r. plan Władysława Grabskiego, ale to właściwie było jednorazowe działanie sprowadzające się do stworzenia warunków do stabilizacji finansów i oparcia waluty na solidnych podstawach (na złocie). Powstaniu nowej waluty – złotego – towarzyszył jednorazowy podatek zapłacony przez najzamożniejszych i drastyczne oszczędności w wydatkach na administrację publiczną. Reforma została przeprowadzona kosztem państwa i najbogatszych. Podobną jednorazową, drakońską reformą, a nie dalekosiężnym i kompleksowym planem rozwojowym był w 1990 r. tzw. plan Leszka Balcerowicza, polegający na stabilizacji finansów i jednoczesnej zmianie struktury polskiej gospodarki. Oparcie waluty na sztywnym kursie dolara przyniosło zbawienne dla naszej gospodarki efekty, ale te zostały odczuwane dopiero po upływie dłuższego czasu. Koszty reformy ponieśli wszyscy, nie tylko bogaci, ponieważ stracili również zwykli zjadacze chleba trzymający swoje oszczędności w dolarach. Nic dziwnego, że nastąpiło załamanie popytu wewnętrznego i zalanie rynku produktami pochodzącymi z zagranicy, które były lepszej jakości i tańsze niż produkty polskie. Drugi element reformy Balcerowicza: dopuszczenie do upadłości przedsiębiorstw państwowych, spowodowało upadek zadłużonych przedsiębiorstw i wyprzedaż ich majątku za 5 procent wartości w ręce zachodniego kapitału. Nie potępiam Balcerowicza: obie reformy były słuszne i należało je przeprowadzić. Jednak słabością rządu

w 1990 r. był brak kompleksowego planu i programu na kolejne lata. Element społeczny został zlekceważony a ponadto zabrakło kontynuacji działań w postaci np. impulsów prorozwojowych dla rodzimych przedsiębiorców. Dobroczynne dla milionów ludzi były skutki reformy Mieczysława Wilczka z 1988 r., ponieważ na mocy tejże reformy powstały w Polsce warunki dla rozwoju przedsiębiorczości, tzw. „wolny rynek”. Z tego powodu dzisiaj wielu ludzi chwali Balcerowicza za to, co zrobił Wilczek.

Długofalowych i kompleksowych planów niestety Polska po 1989 r. nie miała. Być może nie chciano nawiązywać do planów z okresu Polski Ludowej, gdy forsowano industrializację koncentrując się na rozwoju przemysłu ciężkiego, bez względu na jakiejkolwiek uwarunkowania i racjonalne analizy. Do tamtej, słusznie minionej epoki pasują jak ulał słowa znanego przeboju: „Tu gdzie dzisiaj jest ściernisko, jutro będzie San Francisco”. W ten sposób wylano dziecko z kąpielą, ponieważ planowanie działań jest abecadłem dobrego zarządzania. Szkoda, że nie nawiązano do okresu międzywojennego, gdy po śmierci Józefa Piłsudskiego, Polska zaczęła realizować plany rozwojowe sformułowane przez Eugeniusza Kwiatkowskiego. Symbolami pierwszego planu (1936–1940) są: Gdynia i Centralny Okręg Przemysłowy. Kolejne plany na przyszłość przewidywały rozbudowę sektora zbrojeniowego, następnie transportu i sieci komunikacyjnych, w dalszej kolejności rolnictwa i edukacji na wsi a na koniec (w latach 1948–1954) wyrównanie różnic w rozwoju między Polską A i Polską B.

Długofalowy i spójny plan Kwiatkowskiego nie został zrealizowany, za co największą odpowiedzialność ponoszą... Niemcy. Warto im to przypominać. Gdyby nie oni, dzisiejsza Polska byłaby zupełnie innym krajem niż jest obecnie. Śmiem twierdzić, że znacznie

Szansa na narodowe odrodzenie

Ou pływie uwłaszczania nomenklatury na go: podarke, zadłużeniu Polski przez Pla. formę oraz planie rozwoju ekonomicznego PiS z wici premierem i ministrem rozwoju Mateuszem Morawieckim rozmawia Bogumił Łoziński (Gość Niedzielny).

Pana „Plan na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” jest określany planem anty-Balcerowicza. Czy ma naprawić negatywne skutki polityki gospodarczej pierwszych lat wolności?

Mateusz Morawiecki: Poważnym błędem tamtego okresu było przedwczesne, zbyt tanie, a czasami wręcz głęboko niekorzystne dla gospodarki sprywatyzowanie niektórych firm. Nie wszystkich, było wiele udanych prywatyzacji, ale było też sporo nieudanych, kiedy przedsiębiorstwa kupowano tylko po to, aby przejąć produkt, prawa własności, albo udział w rynku. Dziś ponosimy tego bardzo trudne konsekwencje.

Czy uwłaszczenie komunistycznej nomenklatury wpłynęło niekorzystnie na naszą gospodarkę?

To była ogromna patologia okresu transformacji. Uwłaszczenie odbyło się na aktywach całego społeczeństwa. Ten proces doprowadził do tego, że etos rodzącego się wtedy kapitalizmu uległ głębokiej deformacji na samym początku. Ludzie widzieli, że można się bardzo szybko wzbogacić, jeśli jest się blisko postkomunistycznej władzy, albo w ogóle blisko władzy. Paradoxem jest, że w ciągu pierwszych lat wolności to dawna opozycja i strona soli-

darnościowa dawała parasol przemianom gospodarczym, które rodziły właśnie takie patologie, a ich beneficjentem była strona komunistyczna.

Na marginesie ujawniania dokumentów związanych ze współpracą Lecha Wałęsy z SB rodzi się pytanie, na ile tego typu zależności od tajnych służb części działaczy „Solidarności” spowodowały ich gotowość na daleko idące kompromisy, na przykład zgodę na uwłaszczenie komunistów?

Uważam, że takie zależności miały bardzo duże, negatywne konsekwencje dla kształtowania się wolnej Polski. Lech Wałęsa był głęboko uwięziony w układy z postkomunistami, mówiąc brutalnie – był od nich zależny. Dziś wiemy, że Kiszczak przez 25–30 lat trzymał w domu dokumenty na jego temat. To znaczy, że prawdopodobnie także wielu majorów, pułkowników i innych generatów również ma podobne dokumenty. Nie tylko dotyczące Wałęsy, ale również innych. To pozwala zrozumieć, dlaczego po upadku rządu Jana Olszewskiego ówczesne elity polityczne tak mocno sprzyjały uwłaszczeniu nomenklatury. Jakże Wałęsa miałby protestować przeciwko rozkradaniu majątku narodowego, skoro ktoś ma w szafie materiały,



którymi może szantażować jego i jemu podobnych członków aparatu władzy? Narodziny III RP odbywały się pod ścisłą kuratelą PRL-owskich służb specjalnych.

Czy jest teraz szansa na głębsze zmiany i dojście do prawdy?

Tak, wierzę, że dzięki przejściu materiałów od pani Kiszczakowej jesteśmy dziś w nowej rzeczywistości. Mamy szansę nie tylko na odkrycie prawdy. Mamy szansę na oczyszczenie. Dramatem tych 27 lat było to, jak wielu, ciągle nam nieznanym, ludzi ze szczytów władzy mogło żyć pod pośrednim i bezpośrednim szantażem. Jak wiele decyzji zapadało w obawie, że w

lepszym dla Polaków. Ale oto, w 2016 r. – po upływie kilkudziesięciu lat – znalazł się rząd, a w nim wicepremier, który nie tylko rozumie, że aby coś zrealizować trzeba wiedzieć czego się chce, ale ponadto potrafi ogarnąć skomplikowaną materię zarządzania organizmem 38 milionowego państwa. Jego poprzednicy, choć intelektualista Michnik (i wielu innych) ich wychwalają, znali się na dobrych zegarkach i innych tego typu rzeczach. Morawiecki trafnie ocenił, że – niezależnie od podejmowanych w przeszłości działań – w Polsce wyczerpuje się paliwo, na którym dotychczas jechała polska gospodarka. Rzeczywiście, kończą się unijne zastrzyki finansowe. Wobec tego, wicepremier widzi konieczność dokonania zasadniczych zmian, mających na celu dostarczenie brakującego paliwa.

W przekonaniu Morawieckiego, a piszący te słowa podziela wszystkie zaprezentowane w planie oceny, potrzebny jest plan zrównoważonego rozwoju, zapoczątkowanie polityki większej aktywności państwa w celu połączenia ze sobą różnych elementów i doprowadzenia do sytuacji, w której społeczeństwo identyfikuje się z działaniami państwa, ponieważ rozumie, że służą one produkcji wspólnianego „paliwa” do dalszego wzrostu. Morawiecki chce, by za 15 lat Polacy zarabiali tyle, ile wynosi średnia unijna. Ambitny cel, ale nie w tym rzecz. Rzecz w tym, że po raz pierwszy od 1989 r. ktoś w końcu powiedział, że rozwój polskiej gospodarki powinien służyć Polakom (do tej pory wskazywano na „niewidzialną rękę rynku”, albo straszono jak małe dzieci tym, że zachodni inwestorzy wezmą swoje zabawki i sobie pójdą). Morawiecki mówi o zrównoważonym rozwoju, poprzednicy z PO mówili o rozwoju metropolii (mieszkańcy wielkich miast głosowali na PO przez 8 lat), Morawiecki mówi o współpracy między biznesem, instytucjami badaw-

czymi, uczelniami i administracją, zaś poprzednicy z PO mówili o tworzeniu warunków dla rozwoju biznesu i konieczności ograniczania wysokości zarobków pracowników. Morawiecki mówi, że w przeszłości rozwijaliśmy się na kredyt: „Za bardzo rozwijaliśmy się na kredyt”, PO mówi, że jesteśmy „zieloną wyspą”, a zadłużenie jest niegroźne (dopiero gdy PiS podniósł kwestię bardziej sprawiedliwej dystrybucji dóbr, propagandziści z PO zaczęli straszyć deficytem budżetowym). Morawiecki mówi, że nie nauczyliśmy się akumulować oszczędności, PO wydawała pieniądze na lewo i prawo, fundując tysiące reprezentacyjnych obiektów, dzięki czemu stwarzano wrażenie, że „Polska kwitnie”. Premier Szydło, oceniając plan Morawieckiego powiedziała: „Nie boimy się mówić, że kapitał ma narodowość”. Wszyscy wiemy, co na ten temat mówili politycy z PO, bardziej europejscy od Europejczyków.

Morawiecki zaproponował Polakom nową politykę: aktywny udział państwa w promowaniu zrównoważonego rozwoju poprzez ponowną industrializację, większą innowacyjność, akumulację oszczędności, wzrost przyrostu naturalnego etc. To inny język i inny niż dotychczas sposób patrzenia na rolę państwa i optymalny model gospodarczy. Jeden z krytyków planu (Michał Boni), rzecz jasna na łamach „Gazety Wyborczej”, skrytykował Morawieckiego za skupienie uwagi na roli państwa i wskazał na przykład Korei Południowej, w której polityka aktywnej roli państwa na dłuższą metę nie zadziałała prawidłowo. Po co sięgać tak daleko? Może lepiej spojrzeć na niemiecki „cud gospodarczy” lat 50. i 60., gdzie model społecznej gospodarki rynkowej połączonej z aktywną rolą państwa i rządów krajów związkowych (zwłaszcza Bawarii!) przyniósł efekty, o jakich dotychczas mogliśmy w Polsce jedynie pomarzyć. □

Wojciech Turek

jakiejś szafie w Warszawie, Moskwie czy gdzieś indziej ktoś posiada kompromitujące materiały. Mamy dziś wyjątkową możliwość narodowego odrodzenia, odnowy. Wszyscy funkcjonariusze aparatu PRL mogą przyczynić się do tego. Niech dzisiaj dobrowolnie oddadzą posiadane przez siebie materiały do IPN.

A czy da się cofnąć to uwłaszczenie nomenklatury? Prawica miała pomysły na lustrację gospodarczą.

Ja bym chciał, aby było jak najwięcej sprawiedliwości dziejowej, gospodarczej i społecznej. Ale to nie jest pytanie do ministra rozwoju. Zapewne dziś trudno byłoby taką lustrację przeprowadzić.

Tłumacząc powody stworzenia planu powiedział Pan, że „kończy się nam paliwo”. Co przez ostatnie 25 lat było tym paliwem i dlaczego się kończy.

Wzrost gospodarczy ostatnich lat był wzrostem na kredyt. W ciągu ośmiu lat rządów Platformy Obywatelskiej kwota kredytów zaciąganych przez państwo, czyli obligacji, wzrosła o ponad 100 procent. To bardzo łatwy sposób na wzrost. Wystarczy pożyczyc środki, w większości z zagranicy, i przez parę lat mamy fantastyczny rozwój. W efekcie takiej polityki ostatnich 27 lat jesteśmy winni zagranicy w inwestycjach, kredytach, depozytach i kapitale dwa biliony złotych brutto. Z tego tytułu wypytywa z kraju około 90 miliardów złotych, głównie w dywidendach i odsetkach. Ciężko pracujemy – dwa tysiące godzin rocznie,

podczas gdy na przykład Holendrzy 1350 godzin, a znaczną część z tego musimy płacić zagranicy.

Dlaczego nie inwestowaliśmy własnych środków?

Bo ich nie posiadaliśmy. Wszystko, co zarabialiśmy, wydawaliśmy na życie. Dziś nadal nasze oszczędności są niższe niż inwestycje. W krajach, które chcą się szybko rozwijać, powinno być odwrotnie. Dlatego chcemy dawać bodźce do budowania oszczędności i do tego, by te środki służyły do rozwoju inwestycji.

Kredyty, oszczędności, jakie jeszcze paliwo nam się wyczerpuje?

Umiejętność naszych przedsiębiorców do adaptowania technologii z Zachodu. Przez 25 lat podnosiliśmy wydajność w naszych firmach, ponieważ oni bardzo umiejętnie adaptowali rozwiązania techniczne i wdrażali je do swoich procesów technologicznych.

Dlaczego nie mogą tego robić dalej?

Mogą, ale korzyści są coraz mniejsze. Oczywiście dalej trzeba się unowocześniać, ale wzrost wydajności już nie będzie taki jak w ciągu ostatnich 25 lat. Warto też dodać, że do tej pory prawie wcale nie musieliśmy ponosić kosztów emisji CO₂ – nowej ideologii klimatycznej, teraz będziemy wydawać na nią coraz więcej środków.

Mieliśmy negocjować koszty redukcji dwutlenku węgla.

Oczywiście, rząd będzie zdecydowanie

to negocjować, ale jesteśmy częścią Unii Europejskiej i w związku z tym będą to bardzo żmudne rozmowy.

Wśród składników biliona złotych, które mają iść na inwestycje, prawie połowa to środki unijne. One też się wyczerpią?

To jest piąte paliwo, które się kończy. Dziś mamy ostatnią perspektywę finansową z UE istotną dla procesów inwestycyjnych. Środki finansowe są najszczodrzej przyznawane dla tych krajów, które osiągną PKB na głowę poniżej 75 procent. W Polsce Mazowsze przekroczyło już ten poziom, za chwilę przekroczy także Dolny Śląsk, a wkrótce następne województwa. Dlatego pomoc z UE będzie się zmniejszała. Ostatnim istotnym paliwem jest demografia, która jest w kryzysie. Reasumując, można powiedzieć, że jesteśmy w okresie przetomu.

Na ile polityka gospodarcza państwa w ostatnich latach przyczyniła się do tej sytuacji?

W dużym stopniu. Przede wszystkim trzeba podkreślić olbrzymi poziom zadłużenia, jaki został wygenerowany przez rząd Platformy. Gdy w 2007 r. Prawo i Sprawiedliwość oddawało władzę, całkowity dług publiczny wynosił 511 miliardów zł. Dzisiaj wynosi on 880 mld, plus 160 mld z OFE. Oznacza to, że w ciągu ośmiu lat tamten rząd więcej niż podwoił dług państwa.

ciąg dalszy na str.11

„Pretorium”

Jeden z największych obrazów religijnych kiedykolwiek namalowanych, nie licząc panoram, znajduje się we Francji.

Chodzi o dzieło Gustawa Doré nazywane „Chrystus wychodzący z Pretorium”, albo krótko „Pretorium”.

Upodobanie do kolorów podlega również kaprysom mody. Wiedzą o tym dobrze producenci konfekcji i mebli. Jednego roku wszystko jest beżowe, innego niebieskie kiedy indziej jeszcze koloru rdzy.

Artyści paryscy Delacroix, Lamartine, Nerval wyprawiali się na bliski Wschód. Spodziewali się znaleźć w oślepiającym świetle słońca kolory nieskażone. Epoka romantyzmu, w której wzrósł i dojrzał talent Gustawa Doré cenila najbardziej czyste barwy drogich kamieni. Każda filizanka z tamtych czasów, każdy flakon perfum z barwnej porcelany wydają się ozdobione drogocennymi kamieniami, jak rękojeść perskiej karabeli, albo korona królewska.

Ogromny obraz Gustawa Doré wygląda również jak kolosalna wystawa jubilerska: czerwień rubinów, szmaragdowa zieleń, szafirowe niebo. Wśród bogactwa barw i różnorodności świata widzialnego, centralna figura wyróżnia się: jest prawie nieruchoma i pozbawiona wszelkiego koloru, niemal bezbarwna: to Pan Jezus schodzący po stopniach trybunału – biały, jak sama światłość.

W dziele swojego życia Doré podsumował epokę i położył znak finalny. Malarz wykorzystał wszystkie doświadczenia poprzedników i skonfrontował je z prawdą najwyższą – niewidzialną i niewypowiedzianą.

Chrystus idzie w kierunku krzyża, który już czeka na niego, mimo, iż wyrok wydany został dopiero przed chwilą. Rzemieślnik trzyma w ręku młotek i gwoździe. Podobno, w Londynie, gdzie wówczas mieszkał, malując kolumnadę świątyni widoczną po prawej stronie i statwę na dalszym planie w centrum obrazu malarz inspirował się neoklasyczną fasadą kościoła świętego Jerzego przy Hanover Square i pomnikiem Pitta młodszego. Czyżby pragnął podkreślić, że męka Pańska nie jest fenomenem historycznym, zjawiskiem z odległej przeszłości, lecz, że jest stale obecna wśród nas, w każdej chwili i na każdym miejscu?⁽¹⁾

Trudno określić, czy światło na schodach przed Chrystusem pochodzi od porannego słońca, czy jest blaskiem bijącym z postaci. Przed chwilą, na pytanie Pitta o charakter jego przestępstwa Chrystus odpowiedział „Królestwo moje nie jest z tego świata”. „A było rano” precyzuje święty Jan (J.XVIII,28) w przekładzie księdza Wujka. Inni tłumaczą

Piotr Witt „O świecie”; jeżeli przyjąć datę 7 kwietnia – godzina 5.52 gdy wprowadzili Go do Pretorium. Pora szczególna, aby stawiać oskarżonego przed obliczem wysokiego funkcjonariusza. Ale, jak wiadomo, Rzymianie wstawali wcześniej, zwłaszcza w upalnym klimacie Palestyny, poświęcając ranki na sprawy poważne, zaś popołudnia na sjęstę i rozrywki. Nie zachowały się żadne widoki Pretorium jerozolimskiego. Za całą dokumentację musiały wystarczyć malarzowi słowa Ewangelii i wzmianki w tekstach starożytnych historyków: Filona i Flawiusza Józefa.

Pretorium, oznaczało miejsce, gdzie rezydowali Prokuratorzy rzymscy, kiedy przebywali w Jerozolimie, a więc i Piłata. Znajdowało się ono, jak przypuszczano w wieży cytadeli zwanej Antonią przez Heroda Wielkiego. Wzniesiona na przedłużeniu murów, na skale górowała ona nad miastem na 25 metrów. Dziś nie jest to już przypuszczenie, lecz pewność dzięki odkryciom archeologicznym.

W 1842 r. dwaj Żydzi alzaccy, bracia Teodor i Alfons Ratisbonne nawróceni na katolicyzm założyli instytut religijny księży i zakonnic Najświętszej Marii Panny ze Sionu (Notre Dame de Sion). Z czasem zostały zakupione sąsiednie ruiny czegoś, co niegdyś było Antonią i zbudowano na ich miejscu dzisiejszy potężny klasztor Notre-Dame de Sion. Francuzi obecni byli w Jerozolimie od

Postanowienie poprawy

Dobro też musi być konkretne, zaplanowane, ujęte w jakieś ramy, wpisane w kalendarz. Inaczej w chwili ostabienia naszej czujności zło nas złamie.

Przemysłana strategia, upór żaby

Spowiedź nie może być jak prysnąć górnika po dniówce na kopalni. Trzeba się wymyć, bo nikomu w brudzie nie jest przyjemnie, ale wiadomo, że będzie kolejna szychta i znowu się człowiek pobrudzi. Istnieje ryzyko traktowania spowiedzi zbyt mechanicznie, jako „pralni brudów”. Znika wtedy autentyczna walka o zmianę życia, o zerwanie z grzechem. Naszym powołaniem jest życie bez grzechu.

Bywają sytuacje, gdy postanowienie poprawy musi odwołać się do mocnych słów Jezusa: „Jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie! (...) I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie!” (Mt 5,8-9). Czasem trzeba cię zdecydowanie. Nic przyjemnego. Boli jak cholera. Zło ma to do siebie, że jeśli już raz znalazło dojdzie do nas jakąś ścieżką, będzie atakować w tym samym miejscu. Jeśli jakieś kontakty z ludźmi prowadzą do grzechu, muszą być zerwane. Czasem konieczna jest radykalna zmiana życia, która wiele nas kosztuje. W krytycznych sytuacjach warto zaczerpnąć rady kogoś doświadczonego duchowo. Najczęściej konieczna jest pewna kontynuacja postanowień, koordynacja działań od spowiedzi do spowiedzi. Aby wygrać wojnę, potrzebna jest strategia. Pomocą w jej ustaleniu jest kierownictwo duchowe, które może (choć nie musi) być potężne ze spowiedzią. Sami nie widzimy dobrze siebie. Psalmista mówi o zatwardziałym grzeszniku: „...jego własne oczy zbyt mu schlebiają, by znaleźć swą winę i ją znienawidzić” (Ps 36,3). Każdemu z nas to grozi. Trąd poraża najpierw komórki nerwowe, przez co tracimy czucie. Można nie czuć bólu, ale ręka już obumiera. Tak bywa w życiu.

W jakiejś przestrzeni można stracić zmysł moralny i nie dostrzegać, że rozwija się tam gangrena.

W przypadku natóg postanowienie poprawy wymaga szczególnej uwagi. Najtrudniejsze bywa to, by uznać, że jestem już natógowcem. W przypadku alkoholizmu czy narkomanii konieczna jest terapia. Im głębsze jest uzależnienie, tym bardziej trzeba być nieufnym wobec siebie. Tu już nie wystarczy: „Nie będę już nigdy więcej”. Napinanie mięśni paralytyka nie dźwignie go z łoża bóleści. Bywa, że jesteśmy tak pogrążeni w grzechach, że przypominamy Łazarza cuchnącego rozkładem. Tylko większa siła może nas wyprowadzić z duchowego grobu. Ale muszę pozwolić tej sile wyciągnąć się z nieszczęścia. Niektóre grzeszne natogi ciągną się za człowiekiem długo. Odpowiedzialność moralna za konkretne upadki jest wtedy zmniejszona. Nie oznacza to jednak, że mam prawo wywiesić białą flagę i oznajmić: „Jestem natógowcem i nic na to nie poradzę. Nie mogę przestać palić, nie mogę wyjść z pornografii. To niemożliwe”. Nie wolno ulegać takim myślom. To jest możliwe! Z Bogiem wszystko jest możliwe. Moja niemoc nigdy nie przekreśla mocy Boga. „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!” – mówi Pan. „I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą”. Ten, który wyciąga nieboszczyka z grobu, może wyciągnąć człowieka z natogu.

Duch Święty jest tym, który „przekonuje o grzechu” (J 16,8), bo jest Duchem Prawdy. Ale ten sam Duch, który ujawnia grzech, jest także naszym Pocieszycielem, Obrońcą. Skłania serce do pokuty.

Na koniec przypowieść. Do bańki z mlekiem stojącej na łące wpadły dwie żaby. Próbowaty odbić się od dna. Ale tonęły w tłustym mleku ze świeżego udoju. Jedna po kilku próbach poddała się i zatonała. Druga mówiła sobie: „próbuję jeszcze raz” i podskakiwała. Za setnym razem w mleku pojawiła się grudka masta. Od niego odbiła się żaba i... została uratowana. □

ks. Tomasz Jaklewicz

ciąg dalszy ze str. 2



C. Doré : Le Christ quittant le prétoire – Musée d'Art Moderne et Contemporain de Strasbourg (Phot. M. Bertola)

dawna, tytułem opieki „najstarszej córki Kościoła” nad miejscami świętymi, a od 1852 roku na mocy firmanu sułtana tureckiego, ówczesnego władcy Palestyny. Dominikanom ze Szkoty Biblijnej i Archeologicznej zawdzięczamy większość odkryć dokonanych w antycznej Jerozolimie. Na początku lat 1930, w wyniku prac w najbliższym sąsiedztwie klasztoru odsonięty został teren o powierzchni ćwierci

hektara. Wyłożony jest olbrzymimi płytami, albo raczej blokami kamiennymi o grubości pół metra, szerokości półtora i długich często na dwa metry. Porównanie nasuwa się samo: Trybunał Piłata – precyzuje święty Jan – był usytuowany „na miejscu, które zowią Litostrotos, a po żydowsku Gabbata” (J.XIX;13). Na podwyższeniu (Gabbata), wyłożonym płytami kamiennymi (greckie Litostrotos). Wykopaliska

archeologiczne niejako potwierdziły wizję artysty kilkadziesiąt lat po namalowaniu obrazu.

Doré, wierny szczegółom pozwolił sobie jednak na poważne odstępstwo od relacji ewangelicznej. Wychodząc z Pretorium, Chrystus jest już skazany, biczowany, oblezony w czerwoną koszulę. Takim go opisują ewangelie, takim przedstawia większość ikonografii chrześcijańskiej. W dziele Gustawa Doré, jeżeli dobrze rozumiem ten obraz, po schodach Pretorium schodzi samo Światło, sama nauka Chrystusa pośród zmasowanej wrogości. Ten malowniczy tłum mieniący się wszystkimi barwami widzialnego świata, lśniący wszystkimi blaskami drogocennych kamieni wymógł przed chwilą na Prokuratorze rzymskim skazanie Go na śmierć. Lecz my, widzimy pod murem trybunału Chrystusa – jeszcze w koronie cierniowej, lecz już nieśmiertelnego, wszystko, co pozostało na tym świecie po Jego wniebowstąpieniu. Jego naukę odtrąconą przez tłum, lecz wciąż żywą.

Ogromny obraz Gustawa Doré – 9 metrów na 7 – został zakupiony przez miasto Strasbourg w 1988 r., sto lat z górą po namalowaniu (1872). Po konserwacji jest wystawiony w miejscowym Musée des Beaux-Arts. □

1. Tylko Święty Łukasz, mówi o Piłacie, że przestał oskarżonego do Heroda Antypasta. Doré wybrał lekcję pozostałych Ewangelistów – skazania bezpośrodkowego, na co wskazuje krzyż już przygotowany.

Szansa na narodowe odrodzenie ciąg dalszy ze str. 9

Ponieważ społeczeństwo jest relatywnie biedne, zadłużamy się za granicą, a oni nie dają nam tych środków za darmo. Kluczem do zrozumienia istoty i ryzyka długu jest odpowiedź na pytanie, kto jest wierzycielem, kto posiada ten dług. Jeśli mama pożyczyła córce, córka bratu, a brat mamie, jak to jest w Japonii, to nawet 250 procent długu do PKB nie musi być straszne. W Polsce ponad 70 procent do PKB to wartość długu w rękach wierzycieli zagranicznych.

Według Pana planu jednym ze źródeł finansowania rozwoju mają być oszczędności prywatnych przedsiębiorców. Jak rząd chce zachęcić ich do inwestowania?

Oszczędności na kontach prywatnych przedsiębiorstw to 240 miliardów złotych. Chcemy ich zachęcić do inwestowania tych środków poprzez stworzenie odpowiednich projektów, perspektyw rozwojowych w kraju i za granicą.

PiS ma perspektywę rządzenia przez cztery lata. Jaki program zachęcający do inwestowania będziecie wprowadzać w pierwszej kolejności?

Ja zakładam, że będziemy rządzić co najmniej 15–20 lat i uda się nam zrealizować wszystko. Najpierw stworzymy Polski Fundusz Rozwoju i on będzie głównym „ramieniem zbrojnym”, który ma rozmawiać z prywatnymi przedsiębiorcami, z funduszami z całego świata i instytucjami finansowymi – gdzie i w co warto inwestować.

Pana plan zakłada aktywny udział państwa w rozwoju gospodarczym. Czy to oznacza interwencjonizm państwowy i koniec wolnego rynku?

Jak bardzo przytomnie zauważył Cezary Kaźmierczak ze Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, ten plan właśnie nie jest inter-

wencjonistyczny, tylko promuje i pomaga rozwinąć już istniejące specjalizacje, podmioty, które mają szansę na ekspansję, branże i doliny przemysłowe, które nieśmiało kielkują. Ten plan porównałbym do pracy ogrodnika, który tu i ówdzie nawozi ziemię, całość podlewa wodą, pomaga sadzić nowe rośliny i pomaga szukać najlepszych metod uprawy. Wierzę w oddolne, vitalne siły naszych przedsiębiorców. Trzeba pomóc je uwolnić i wzmocnić. To też będzie nasze zadanie.

W planie jest założenie, że państwo będzie wspierać inicjatywę rozwojową także finansowo. Nie obawia się Pan, że to zwiększy dług publiczny?

Inwestycje z budżetu państwa zawsze tworzą dodatkowy dług, ale głównym założeniem nie jest wsparcie rozwoju ze środków publicznych. One stanowią zwykle 20 procent inwestycji ogółem i my na tym poziomie chcemy pozostać. Może zwiększymy go o kilka procent w czasie wykorzystywania środków unijnych. Bezpośrednie inwestycje państwa nie są tym mechanizmem, poprzez który chcemy rozkręcać gospodarkę.

Jaki procent średniego wynagrodzenia w Unii osiągnie przeciętny Polak za cztery lata?

Za pięć lat około 79 procent, czyli chcemy dogonić na tym polu unię o 10 procent.

Mateusz Morawiecki jest wiceprezesem Rady Ministrów i ministrem rozwoju. W latach 2007–2015 był prezesem Banku Zachodniego WBK. Ukończył historię na Uniwersytecie Wrocławskim oraz ekonomię (Wrocław, Hamburg), a także prawo europejskie w Bazylei. W latach 80. angażował się w działalność opozycyjną, za co był represjonowany. Działał w Solidarności Walczącej i NŻS. Ma 48 lat, żonę i czworo dzieci. □

Kłamstwa nowe i stare

Piotr Witt

Parę dni temu użalalem się nad losem pewnego nauczyciela żydowskiego z Marsylii, który padł ofiarą agre. ji, poraniony przez islamistów.

Kilka godzin później przeczytałem dementi policyjne. Mogłem obtrzeć tzy. Nauczyciel kłamał. Nikt go nie napadł. Opatrzony w szpitalu skaleczenia na ramionach, nogach i brzuchu zadał sobie sam. Zanim został osadzony w areszcie za fałszywą skargę nie tylko ja przejąłem się jego losem.

François Hollande energicznie potępił agresję nawołując do «bezlitosnej riposty». Michèle Teboul, przewodnicząca Crif Marseille-Provence, poczuła się «mocno zaszkodowana» i „bardzo zaniepokojona”, minister Spraw Wewnętrznych i Prefekt policji marsylskiej stanowczo itd.

Tylko śledczym od pierwszej chwili okoliczności napadu wydały się podejrzane. Kamera zainstalowana na miejscu rzekomej agresji rozwiązała resztę wątpliwości: niczego niezwykłego nie zarejestrowała. Sprawa zwróciła uwagę prasy ponieważ w niewielkim odstępie czasu inny Żyd padł ofiarą agresji i również w jego przypadku wydało się, że to zmyślenie. Sam napadł na siebie.

Nie zwrócił bym uwagi na te rozmaitości, gdyby nie inne wydarzenie, pośrednio związane z tamtymi. W tym samym dniu w witrynach kiosków paryskich ukazał się z wyprzedzeniem marcowy numer miesięcznika l'Histoire – Historia poświęcony losowi polskich Żydów, cytując „Od złotego wieku do pogromów”. Połowa numeru – 42 strony, poświęcona jest tematowi anonsowanemu na okładce. L'Histoire należy do gatunku periodyków popularnonaukowych, rzucim się więc do lektury spodziewając się znaleźć nieznanne fakty i nowe interpretacje. W ciągu ostatnich dziesięcioleci dzięki otwarciu niedostępnych wcześniej archiwów, ujawniono wiele faktów nieznanych z historii ostatniego wieku. Zawiodłem się. Blok miesięcznika przesycony tendencją antypolską zawiera katalog oskarżeń dobrze znanych z wcześniejszej literatury i opartych na zeznaniach naocznych świadków. Wśród sfalszowanych autobiografii można bowiem wybierać i przebierać ambaras de richesse, jak mówią Francuzi. Kłopoty z nadmiarem. Te dzieła polskich

Żydów, uratowanych z Holocaustu wyszły w setkach tysięcy egzemplarzy. Wykazano im fałsz, jak temu nauczycielowi żydowskiemu z Marsylii i drugiemu pokrzywdzonemu. Autor bestsellera światowego Martin Grey – uciekinier z Treblinki – nigdy nie był w Treblince, Jerzy Kosiński – inna gwiazda literatury faktu – nie był jako dziecko przesładowany przez polskich chłopów, ale był przez nich uratowany, on i jego rodzina. Rzekomy dziennik z getta dziewczynki – Mary Berg – napisał w Ameryce żydowski dziennikarz Shneiderman. Przypadek Belgijki – Mishy Devonseca – dowiódł nawet, że aby opisać własne tragiczne dzieciństwo w Polsce nie potrzeba było w Polsce postawić nogi. Jej książkę – Pamiętnik lat Holocaustu – przetłumaczono na 18 języków. Nakręcono na jej podstawie głośny film „Przeżyć wśród wilków”. Dziennikarze belgijskiego „Le soir” odkryli, że autorka nie jest nawet Żydówką, a wojnę przeżyła bezpiecznie w Brukseli. Naprawdę nazywa się Monike de Weal.

Miałem nieraz okazję o tym mówić. Kiedy autobiografie naocznych świadków nie wystarczają trzeba sięgnąć po autorytety naukowe. Profesorowie uniwersytetu z l'Histoire nie są ani lepsi od tamtych dzieł literackich, ani bardziej prawdomówni. Bo to są marni Żydzi. Nie ma wśród nich Stonimskich, Hemarów, ani Jurandotów. Nie przestrzegają Thory, która zabrania kłamstwa. Żydostwo jest ich rzemiosłem, a kłamstwo towarem na sprzedaż. Lecz są i inni Żydzi.

Oburzył mnie właśnie do głębi brak rozróżnienia, zestawienie dwóch fotografii, dwóch ludzi. Obaj mieli uciec z Polski przed prześladowaniami. Zygmunt Bauman i Michał Borwicz.

Znałem obydwu. Zanim załatwiono mu posadę profesora UW, Bauman był majorem KBW – jednostki zbrojnej bezpieczeństwa zajętej mordowaniem żołnierzy niezłomnych. Borwicz, Żyd (prawdziwe nazwisko Maksymilian Boruchowicz) polski patriota, naukowiec o nieposzlakowanej uczciwości, opuścił Polskę i stanowisko dyrektora Żydowskiego

Institutu Historycznego w 1947 roku – w proteście przeciwko fałszowaniu dokumentów.

W Paryżu opublikował kilka fundamentalnych, uczciwych prac na temat polsko-żydowskie. Umarł we Francji już za mojego tu pobytu, w 1987 roku.

Otóż obozowe dzienniki dzieci żydowskich były fałszowane natychmiast po wojnie w Żydowskim Instytucie Historycznym przez profesora Bernarda Marka. Michał Borwicz wyraził nieufność wobec „transformacji dokumentów”, której oddawał się Żydowski Instytut Historyczny. Ubolewał, że Instytut w zbiorze opublikowanym w Berlinie Wschodnim w 1960 roku «uznał za stosowne» dołączyć do Dzienników o niepodważalnej autentyczności „wspomnienia z powstania w getcie” skonfekcjonowane w późniejszym czasie.¹ Borwicz dodawał, że Bernard Mark praktykował liczne opuszczenia i retusze w autentycznych tekstach, jak na przykład w Dzienniku Janiny Heschel pt. „Oczyma dwunastoletniej dziewczynki”. Borwicz znał dobrze ten Dziennik. Dziewczynka spisała go za jego namową w obozie janowskim we Lwowie, skąd przyjaciele umożliwili mu ucieczkę. Na jego prośbę, w październiku 1943, przyjaciele wydostali z obozu także 12-letnią osieroconą autorkę Dzienników. Wyjechała do Izraela w 1950 r. W 2014 r. Janina Heschel, emerytowany doktor chemii, podpisała się pod listem ocalałych i ich potomków potępiającym manipulację Holocaustem dla celów politycznych przez Elie Wiesel'a.

Michał Borwicz artykuł o fałszerstwach kończył słowami, które brzmią jak testament badacza. «Jeżeli redaktor uzurpuje sobie prawo arbitralnych zmian w tekstach, czytelnik zada sobie w końcu pytanie – jakiego kredytu zaufania można użyć do dokumentu niewydanym, wyciągniętym z archiwów». W marcowym numerze l'Histoire są często cytowane dokumenty wyciągnięte z archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego prezentowane przez jego dyrektora prof. Pawła Śpiewaka. □

1. Michel Borwicz, « Journaux publiés à titre posthume », dans Revue d'histoire de la Deuxième Guerre Mondiale, vol. 12, janvier 1962, p. 90-94.

GŁOS WOKÓŁ SPORTU

☺ Myszka (AZS AWFIS Gdańsk) został żeglarskim mistrzem świata w klasie RS:X. Reprezentant Polski okazał się bezkonkurencyjny podczas imprezy rozgrywanej u wybrzeży Ejlatu w Izraelu. Złoty medal w tej samej klasie wywalczyła także Białecka (SKŻ Ergo Hestia Sopot).

☺ Piast stracił pozycję lidera. Na prowadzenie wyszła Legia. Wyniki 24 kolejki ekstraklasy: Cracovia – KGHM Zagłębie Lubin 1:2, Śląsk – Górnik Zabrze 0:0, Górnik Łęczna – Korona Kielce 3:2, Wisła Kraków – Podbeskidzie 1:2, Lechia Gdańsk – Piast

Gliwice 3:1, Lech – Jagiellonia 0:2, Legia – Ruch 2:0, Pogoń – Termalika Nieciecza 1:1. Legia ma 2 pkt. przewagi nad Piastem i 8 nad Pogonią. Tabelę zamykają Wisła i Górnik Zabrze.

☺ Ładnym gestem było wyjście piłkarzy Lechii na rozgrzewkę w meczu z Piastem w koszulkach upamiętniających „żołnierzy wyklętych”.

☺ W grupie G koszykarek Polska przegrała z Białorusią 62:79 w swoim trzecim występie kwalifikacji mistrzostw Europy koszykarek 2017. Polki mają na koncie już 2 porażki.

☺ Orlen Wisła Płock przegrała z Paris Saint-Germain 22:27 w meczu 13. kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych. Szczyptomiści z Płocka awansowali jednak do 1/8 finału, gdyż PPD Zagrzeb wygrał z Celje Pivovarna Lasko 24:23 i wiadomo, że słoweński klub nie wyprzedzi już Nafciarzy, którzy awansowali z szóstego miejsca grupy A.

☺ Vive Tauron Kielce pokonało w Montpellier miejscowe Agglomeration HB 32:27 i może być pewne drugiego miejsca w grupie.

☺ Rozstawiona z „3” Agnieszka Radwańska po raz piąty dotarła tylko do półfinału



Météo politique

Mer agitée à forte avec vent de gauche 4 à 5 se calmant en fin de journée.

C'est ce que l'on pourrait dire si l'on voulait parodier la météo marine en l'appliquant à la politique polonaise qui s'agite pour un oui ou pour un non.

En ces jours-là, Beata Szydło voulut marquer les cents jours de son gouvernement. C'est devenu une tradition en Pologne de faire le point, un peu plus de trois mois après avoir pris les rênes du pouvoir. Nous avons donc eu droit à une offensive médiatique, commencée aux aurores, dans laquelle tous les ministres étaient engagés. Cela a permis à chacun de se rendre compte de ce qui avait déjà été fait. Sans aucun doute, la majorité travaille. Le projet phare du gouvernement, annoncé dans la campagne électorale, c'est l'allocation familiale de 500 zloty pour chaque enfant à partir du deuxième, ou du premier pour les familles défavorisées. L'idée est de faire repartir la natalité qui est au plus bas. La loi entre en vigueur en avril. Déjà vigueur, la scolarisation obligatoire à partir de 7 ans pour tous les enfants, ou à 6 ans sur demande des parents. Parmi les autres projets en cours de réalisation ou de finalisation, il y a l'interdiction de retirer les enfants aux familles en raison de leur situation matérielle ; les médicaments gratuits pour les 75 ans et plus, en vigueur en septembre prochain ; la réforme des retraites avec une baisse de l'âge de départ. Il y a encore beaucoup de choses, impossibles à énumérer en totalité, comme la suspension de la vente des terres agricoles ou le relèvement du seuil d'imposition. L'opposition n'a pas épargné ses critiques en disant que les cent jours n'ont été que chaos et chienlit. Elle a aussi reproché que tout le programme des quatre ans n'a pas été mis en œuvre pendant ces cent jours. Elle marche vraiment sur la tête depuis le début. Mme Szydło a bien invité au dialogue tous les partis, mais ceux-ci n'ont pas daigné saisir la main tendue. Le reproche que l'on peut faire à la majorité qui travaille, c'est qu'elle est trop silencieuse, alors que l'opposition, qui ne travaille pas, sait faire du bruit, tout comme en faisait l'équipe précédente. On appelle ça « public relations ». C'est ce qui manque terriblement au pouvoir actuel, et son travail se laisse facilement envahir par le brouhaha de l'opposition. Souhaitons que la célébration des cents jours soit le début d'une meilleure communication de la part du gouvernement. Toutefois, malgré son agitation tous azimuts, l'opposition n'est pas suivie par les Polonais. Comme le montrent les sondages, nos compatriotes sont satisfaits du travail gouvernemental et en redemandent. Les intentions de vote, selon Millward Brown, donnent 32 % pour le PiS (+2), 22 % (-5) pour Petru, 17 % pour la PO (+3) et 8 % (-1) pour Kukiz. Les autres partis, dont le PSL (2 %), n'entreraient pas à la Diète.

Toujours en ce temps-là, nous avons découvert avec stupeur que Lech Wałęsa était un collaborateur secret des services de sécurité du régime communiste, avec « Bolek » pour pseudonyme. Des bruits couraient depuis le début des changements et faisaient parfois surface,



mais il n'y avait qu'un faisceau de suppositions, des suspicions mais pas de preuves tangibles. Et tout était rapidement étouffé. Et voilà que l'Institut de la mémoire nationale (IPN) a récupéré, auprès de la veuve, les dossiers détenus par le général Kiszczak, mort en novembre dernier, co-auteur de l'état de guerre avec le général Jaruzelski et ministre de l'Intérieur de 1981 à 1990. Peut-être était-il aussi l'instigateur et le manipulateur des transformations qui ont eu lieu il y a vingt-cinq ans, dans le but de sauvegarder les privilèges de la nomenklatura, tout cela enveloppé dans le souci d'« éviter un bain de sang » dans une guerre civile. Et il aurait gardé des dossiers « chauds » pour faire pression sur les intéressés – autrement dit du chantage. Wałęsa aurait collaboré, moyennant finances, entre 1970 et 1976. Au moins. Il aurait dénoncé ou fait des rapports sur des opposants au régime. Tout cela est au conditionnel car les dossiers doivent être vérifiés, des graphologues doivent expertiser les écritures manuscrites. Il faut établir avec certitude que les documents sont authentiques. Mais compte-tenu de leur quantité, leur falsification ou leur création de toute pièce est peu probable. Pourtant, c'est ce que soutient Wałęsa qui nie les faits et dont les explications sont parfois bien fumeuses. Il s'avérera peut-être que l'homme de fer, que nous admirons tous, n'était qu'un colosse aux pieds d'argile. Nous avons pu aussi voir des photos et des films jamais diffusés, qui sortent comme par enchantement et qui montrent Wałęsa, Michnik, Geremek, Mazowiecki en train de fraterniser avec Kiszczak et ses hommes, au cours des rencontres entre le gouvernement communiste et le syndicat Solidarność, en 1988 à Magdalenka près de Varovie, destinées à préparer la Table ronde de 1989. On les voit boire sans arrêt moult vodka, d'une traite, et s'envoyer mutuellement des fleurs. Tout cela entache gravement la naissance de la démocratie polonaise, ses fondements et son fonctionnement. Un grand « débat » médiatique pour ou contre Wałęsa s'est aussitôt ouvert en Pologne. Et qui le soutient ? L'establishment, celui-là même qui se moquait de lui à l'époque en raison de son manque d'éducation. Mais en réalité, l'opposition ne défend pas Wałęsa. Elle l'instrumentalise pour combattre le gouvernement conservateur qu'elle accuse de saper « sa » démocratie.

Avec cette nouvelle tempête, la fracture politique, sociale, sociétale, éthique, morale s'est encore élargie d'un cran. □

Bogdan Usowicz

turnieju WTA w Dausze. Tym razem Polka przegrała z hiszpańską tenisistką Suarez Navarro 2:6, 0:6. Radwańska w rankingu WTA utrzymała jednak 3 pozycję.

☺ Linette uległa w 1 rundzie turnieju w Kuala Lumpur Sabine Lisicki 4:6, 6:7.

☺ Fyrstenberg i Meksykanin Gonzalez awansowali do ćwierćfinału debla turnieju tenisowego ATP w Acapulco, gdzie pokonali Amerykanów Johnsona i Querreyę 6:4, 4:6, 10-6. Kubot i Matkowski przegrali z włoskimi tenisistami Bolellim i Seppim 4:6, 4:6 w półfinale debla turnieju ATP w Dubaju.

☺ Słoweniec Prevc wygrał w kazachskich Ałmatach dwie kolejki zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich i wygrał klasyfikację generalną PS. Polacy znowu słabo. W pierwszym konkursie najlepszy z nich – Kubacki zajął 30. miejsce, w drugim ten sam zawodnik był 25.

☺ W europejskich pucharach nie ma już w tym sezonie żadnej siatkarskiej żeńskiej drużyny z Polski. W Lidze Mistrzyń swoje zmagania zakończyły KPS Chemik Police i PGE Atom Trefl Sopot, w Pucharze CEV przycgodę z pucharami zakończył

Impel Wrocław. Włoski klub Nordmeccanica Piacenza pokonała PGE Atom Trefl Sopot 3:1 (w pierwszym meczu Polki wygrały u siebie 3:2). Chemik przegrał dwa razy po 0:3 z tureckim Fenerbahçe Stambuł. Impel Wrocław w walce o półfinał dwa razy przegrał z Galatasaray Daikin Stambuł 1:3 i 1:3.

☺ Dolcan Ząbki wycofał się z rozgrywek pierwszej ligi piłkarskiej. Po jesiennej części (dziewiętnaście meczów, w tym dwie rozegrane awansem z wiosny) Dolcan zajmował szóste miejsce z dorobkiem 30 punktów. Powodem są problemy finansowe klubu. □

Wielkanoc w Domach Polskiej Misji Katolickiej

Triduum Paschalne w Lourdes, Dom Polski „Bellevue” – Route de Barthès; 65100 Lourdes

Wielki Czwartek – kolacja: 18³⁰, Msza św. Wieczery Pańskiej w kaplicy: 20⁰⁰; Adoracja. **Wielki Piątek** – śniadanie: 8³⁰, obiad: 13⁰⁰, Nowenna do Miłosierdzia Bożego w kaplicy: 15⁰⁰, Droga Krzyżowa w Sanktuarium: 16⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Celebracja Męki Pańskiej w kaplicy; Adoracja: 20⁰⁰. **Wielka Sobota** – śniadanie: 8³⁰, przejście śladami św. Bernadety oprowadza ks. Kapelan: 9³⁰, obiad: 13⁰⁰, Nowenna do Bożego Miłosierdzia w kaplicy – poświęcenie pokarmów: 15⁰⁰, kolacja: 18³⁰, Wigilia Paschalna w kaplicy: 20⁰⁰. **Niedziela**

Wielkanocna – śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 10⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – Msza św. w kaplicy: 7⁰⁰, śniadanie: 8³⁰, Msza św. w kaplicy: 11⁰⁰, obiad: 13⁰⁰, kolacja: 19⁰⁰. **Pobyty:** dzień zwykły – 44 € od osoby (nocleg + posiłki), dzień świąteczny – 54 € od osoby (nocleg + posiłki). Dojazd we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel. 05 62 94 91 82; e-mail: pmk-lourdes@club-internet.fr; www.pmk Lourdes.blogspot.fr



Triduum Paschalne w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre – 31, rue d'Hugny; 77260 La Ferté sous Jouarre



Wielki Czwartek – Msza św. Wieczery Pańskiej: 18⁰⁰, Adoracja; kolacja: 19³⁰. Godzina św. 21⁰⁰. **Wielki Piątek** – śniadanie: 8³⁰, obiad 12³⁰. Droga Krzyżowa: 15⁰⁰. Liturgia Męki Pańskiej w kaplicy: 17⁰⁰, Adoracja; kolacja: 19⁰⁰. **Wielka Sobota** – śniadanie: 8³⁰. Poświęcenie pokarmów: 11⁰⁰, obiad: 12³⁰, Liturgia Wigilii Paschalnej: 18⁰⁰, kolacja świąteczna (po zakończeniu Liturgii) ok. 20⁰⁰. **Niedziela Zmartwychwstania** – śniadanie wielkanocne 9⁰⁰, Msza

św.: 12⁰⁰, obiad wielkanocny 13⁰⁰, kolacja: 18³⁰. **Poniedziałek Wielkanocny** – śniadanie: 9⁰⁰, Msza św.: 11⁰⁰, obiad świąteczny: 13⁰⁰, kolacja świąteczna: 18³⁰. **Pobyty:** dzień zwykły (nocleg + wyżywienie) – 55 €, dzień świąteczny (nocleg + wyżywienie) – 80 €. Dojazd we własnym zakresie. **Informacje i zapisy:** tel/fax 01 60 22 03 76; e-mail: pmk.laferte@free.fr; www.pmkjouarre.blogspot.fr

Wielkanoc na Korsyce - Dom PMK św. Jacka – 20200 Santa Maria Di Lota; Lieu dit Miomo, Bastia

Liturgia Triduum Paschalnego. **Wielki Czwartek** – Msza św. Wieczery Pańskiej: 20⁰⁰. **Wielki Piątek** – Liturgia Męki Pańskiej: 16⁰⁰. **Wielka Sobota** – Msza św. Wigilii Paschalnej: 20⁰⁰. **Niedziela Wielkanocna** – Msza św.: 8⁰⁰. Możliwość uczestnictwa w ludowych obrzędach korsykańskich lub – gdy zaistnieje taka

sytuacja – Liturgia Triduum Paschalnego będzie sprawowana w kościele parafialnym. Dojazd we własnym zakresie. **Pobyty:** dzień zwykły – 53 € (nocleg + posiłki); dzień świąteczny – 60 € (nocleg + posiłki). **Informacje i zapisy:** tel. 04 95 33 28 29; e-mail: mshcorse@yahoo.fr; www.maison-saint-yacinthe.com



Triduum Paschalne w Domu PMK w La Ferté Imbault – Rothère, 41300 La Ferté Imbault



Triduum Paschalne. **Wielki Czwartek** – kolacja: 18³⁰; Msza św. Wieczery Pańskiej: 20⁰⁰; Adoracja. **Wielki Piątek** – Jutrznia z Godziną Czytań: 8⁰⁰; śniadanie: 9⁰⁰; Droga Krzyżowa w plenerze: 11⁰⁰; obiad: 13⁰⁰; Koronka do Miłosierdzia Bożego: 15⁰⁰; kolacja: 17⁰⁰; Liturgia Męki Pańskiej: 18⁰⁰. **Wielka Sobota** – Jutrznia z Godziną Czytań: 8⁰⁰; śniadanie: 9⁰⁰; Modlitwa w ciągu dnia i katecheza: 11⁰⁰; obiad: 13⁰⁰; Koronka do Miłosierdzia Bożego: 15⁰⁰; Nieszpory i nabożeństwo Effata: 17⁰⁰; kolacja: 18³⁰;

Wigilia Paschalna: 21⁰⁰. **Niedziela Wielkanocna** – śniadanie: 9⁰⁰; Eucharystia: 12⁰⁰; Obiad: 13⁰⁰; Koronka do Miłosierdzia Bożego: 15⁰⁰; Nieszpory kończące Triduum Paschalne: 17⁰⁰; **Pobyty:** Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Koszt 130 euro od osoby za udział w całym Triduum (w przypadku krótszego lub dłuższego pobytu koszt do ustalenia). **Informacje i zapisy:** tel. 02 54 96 20 28; e-mail: misericordieuxjesus@gmail.com; dojazd: www.maisonmisericorde.eu

Niezwykłe kolędowanie

Można by zapytać, dlaczego: «niezwykłe», kiedy tak na dobrą sprawę to każde zaśpiewanie kolędy jest niezwykłe, bo niesie ze sobą i treść teologiczną, i patriotyczną, ale też i rodzinną a także, i to chyba jest istotne – aktualną sytuację śpiewającego, który jakoś się w tym śpiewie odni. Jaki.



Sobota 30 stycznia 2016 r. była niecodzienną okazją by zarówno nasi Rodacy, parafianie z Polskiej Parafii w Troyes, jak i Francuzi mogli poczuć się razem, doświadczając radości wspólnego kolędowania, a dokładniej to z chórem „Saint Nicolas”, który na co dzień w każdą środę animuje liturgię Mszy św. w kościele St. Nicolas w Troyes.

Nie było to zwykłe kolędowanie, ale adoracja przy żłóbku wobec wystawionego Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, połączona z medytacją tekstów Ewangelii.

Okazało się także, że niektóre kolędy

Spotkanie Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej

Współczesne wyzwania środowisk polonijnych

W dniach 19–21 lutego 2016 r., w Siedzibie Caritas Polska w Warszawie, odbyło się spotkanie Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej/ PRDEZ/.

PRDEZ została utworzona w 1992 r., w jej skład wchodzi ponad 60 osób, przedstawiciele duchowieństwa, osób konsekrowanych i laikatu z 18 krajów Europy. Na czele Rady stoi Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, Biskup Wiesław Lechowicz, którego wspiera 8-osobowe Prezydium Rady w składzie: ks. Prałat Stefan Wylęzek – Wiceprzewodniczący Rady, Rektor PMK w Anglii i Walii; prof. dr Piotr Małoszewski z Niemiec – Wiceprzewodniczący Rady;

ks. dr Krzysztof Tyliśszczak – Sekretarz Rady, Kanclerz PMK w Anglii i Walii; ks. Bogusław Brzyś – Rektor PMK we Francji; ks. Prałat Stanisław Budyń – Rektor PMK w Niemczech; pani dr Anna Łucka z Francji; pan Andrzej Michalski z Austrii i pan Zenon Hendzel z Anglii.

Obradom przewodniczył Biskup Wiesław Lechowicz. Prezydium podsumowało działalność Rady w mijającym 2015 r. oraz dyskutowało nad tematem obrad plenarnych, które w tym roku odbędą się

w Poznaniu w dniach od 30 września do 2 października. W roku 1050-lecia chrztu Polski PRDEZ podejmie refleksję nad współczesnymi duszpasterskimi wyzwaniami w środowiskach polonijnych, wynikających z zobowiązań chrzcielnych, kierując się wskazaniem papieża Franciszka, który podkreśla, że być chrześcijaninem oznacza być uczniem – misjonarzem Chrystusa. (Ewangelii Gaudium 120) Posiedzenie plenarne będzie też okazją do ukazania troski Polonii i Polaków za granicą, o zachowanie i przekazanie dziedzictwa chrześcijańskiego.

Prezydium omówiło ponadto kwestie duszpasterstwa polskojęzycznego związane z obchodami rocznicy chrztu Polski, ze Światowym Dniem Młodzieży oraz I Kongresem Młodzieży Polonijnej w Warszawie (17–20 lipca 2016 r.). Przedmiotem obrad były również sprawy statutowe i organizacyjne PRDEZ.

Gościem Prezydium był Ks. Prałat Jarosław Mrówczyński, Zastępca Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski, który przedstawił zebrany sytuację i działalność Kościoła w Polsce. Członkowie Prezydium mieli okazję spotkać się w rezydencji Arcybiskupów warszawskich z Księdzem Kardynałem Kazimierzem Nyczem.

Członkowie prezydium PRDEZ wyrażają wdzięczność wszystkim zaangażowanym w duszpasterstwo Polonii i Polaków za granicą oraz nadzieję, że Rok Święty Miłosierdzia zaowocuje w środowiskach polonijnych pogłębieniem miłości do Boga i człowieka. □

ks. Krzysztof Tyliśszczak
Sekretarz Rady



mogą być śpiewane wspólnie jak „Cicha noc” czy „Lulajże Jezuniu”, zarówno po polsku jak i po francusku. To doświadczenie zaowocowało tym, że w czasie Mszy św. w Uroczystość Matki Bożej Gromnicznej dwie wspólnoty parafialne spotkały się razem by

dalej śpiewać kolędy w kościele parafii francuskiej u świętego Mikołaja.

Radość świąteczna przedłużyła się na czas już po Adoracji, do sali parafialnej, gdzie ciasto polskie przygotowane przez „specjalistki” sposobem domowym,

wędliny, kawa i herbata rozgrzewały dusze polskie i francuskie, dając świadectwo „wyjątkowości” kolędowania, które jest chyba rzeczywiście specjalnością polską. □

Uczestnik.





Uroki Bożego Narodzenia w Lille!

Święta Bożego Narodzenia przelotem 2015/2016 w Polskiej Parafii w Lille były niezwykle bogate i dynamiczne w realizacji naszej narodowej kultury i tradycji świątecznej; co dało wiernym biorącym w nich udział wielkie przeżycia duchowe.

Rekolekcje adwentowe wprowadzały w głębię świąt Bożego Narodzenia, a Sakrament Pokuty złączył z mającym narodzić się Zbawicielem. Było to najważniejsze przygotowanie głębi serca do tych radosnych dni świątecznych. Następnie akcja zakupu choinek, ich dekoracja, jak i wystrój całej kaplicy, zgromadziły rzesze wiernych do tej pracy. Miło było patrzeć na takie wielkie zatroskanie ludzi o piękny, odświętny wygląd domu Bożego, naszego matęgo „Betlejem”.

24 grudnia, wigilia Bożego Narodzenia, o północy rozlega się bicie dzwonu i rozpoczyna uroczystą Pasterkę, na którą

przyszło wielu Polaków i Francuzów, jak i gości, którzy przybyli do Lille na świętowanie Narodzenia Jezusa. Gromkim głosem wszyscy śpiewali nasze, przecudowne polskie kolędy. Po skończonej Mszy Świętej w dali jeszcze słysząc śpiew kolęd, a przy żółtku uczestnicy Pasterki łączyli się oplatkiem i składają życzenia świąteczno-noworoczne.

Narodziny Zbawiciela Świata zgromadziły licznie wiernych również 25 grudnia. 26 i 27 grudnia w kaplicy Świętowaliśmy św. Szczepana i św. Jana. Już tradycyjnie ks. proboszcz poświęcił wino i tym święconym winem częstował uczest-



70 miesięcznica „smoleńska”

10 lutego w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu została odprawiona kolejna „smoleńska” Msza św. w intencji Ojczyzny.

Czas biegnie nieubłaganie szybko, w kwietniu br. minie 6 rocznica katastrofy smoleńskiej, w której zginął prezydent Lech Kaczyński i 95 towarzyszących mu osób.

W lutym tego roku nasza Msza św. „smoleńska” przypadła w Środę Popielcową, w związku z czym nie ustawiliśmy przy ołtarzu specjalnego upamiętnienia, które zawsze towarzyszy Eucharystii sprawowanej za poległych pod Smoleńskiem, w niewyjaśnionych wciąż okolicznościach polskich przywódców i polityków oraz w intencji Ojczyzny. Mimo to gorąco modliliśmy się za spójność duszy naszych Rodaków i w intencji Polski, zwłaszcza że był to szczególny dzień. Rozpoczął się czas Wielkiego Postu i nasze głowy zostały posypane popiołem, i ustyszeliśmy

te tak ważne słowa „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię... Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Jak wymowne to słowa, mówiące o naszym ziemskim życiu, jednocześnie wskazujące co czynić, by otrzymać dar życia wiecznego. Życie nasze jest jak „bańka mydlana na wodzie”, nie znamy godziny i dnia, w którym Pan nas powoła do siebie, dlatego powinniśmy być przygotowani na odejście z tego świata. Przykładem są ci, nasi Rodacy, którzy zginęli w katastrofie pod smoleńskiej. Polecieli uczcić w Katyniu pomordowanych naszych Braci i Siostry i już nie wrócili, odeszli do Pana, a tu został tylko proch. Oni są dla nas ostrzeżeniem i drogowskazem, że należy żyć w Chrystusie i wierzyć w Ewangelię, bo się nie zna dnia ani godziny...Wykorzystajmy czas Wielkiego



ników Mszy św. Każdy poczęstowany usłyszał słowa: „ pijcie miłość św. Jana”.

Rok Pański 2015 szybkimi krokami zbliża się do końca, dziękujemy Bożej Opatrzności za szczęśliwie przeżyty stary rok i prosimy o łaski w rozpoczynającym się Nowym 2016 Roku!

Niedziela 3 stycznia, we Francji uroczystość „Epiphanie” Święto Trzech Króli. Do naszej kaplicy też przebyli królowie w królewskich szatach, którzy oddali hołd Dzieciątku Jezus. Po Mszy św. królewscy goście zabrali wiernych na degustację ciasta „Gilette des roi” Było bardzo miło i wesoło, a na końcu zaprosili wszystkich na sobotę 9 stycznia o godzinie 19.30 do sali parafialnej na wspólną kolację i wieczór kolędowy. To był dopiero urokliwy i rozśpiewany wieczór. Nie ma to jak polskie kolędy i chętni ludzie do śpiewania! Szkoda, że ten urokliwy czas powoli dobiega końca i czas świąteczny Bożego

Narodzenia kończy się. Wszystko, co miłe szybko się kończy... 10 stycznia uroczystość Chrztu Pańskiego. Podczas Mszy św. było uroczyste odnowienie przyrzeczeń Chrztu świętego. Tego dnia w naszej kaplicy odbyły się jasełka. Były one inne niż każdego roku; skromniejsze w wymiarze artystycznym, mniej kolorowe, ale za to jakże wymowne i głębokie w treść. Tak jak ten rok, który mamy przed sobą do przeżycia-Rok Miłosierdzia Bożego. Do stajenki do Świętej Rodziny przybyli ubodzy pasterze pokłonić się Jezusowi, a wśród nich był pasterz parafii w Lille ks. Marek Kacprzak, który zawierzył całą polską parafię Świętej Rodziny, swoje duszpasterskie trudności, niezrozumienia, problemy i radość z kapłaństwa. Tym akcentem niedziela 10 stycznia zakończyła w naszej parafii okres Bożego Narodzenia, za co jesteśmy Bogu wdzięczni!

Parafianie



Postu na modlitwę i prośmy na kolanach Pana Boga o łaski dla dusz zmarłych naszych bliskich i nas samych.

Mszy św. przewodniczył i wygłosił homilię ks. proboszcz Wacław Szubert. Koncelebransami tej Liturgii Środy Popielcowej byli: rektor PMK ks. Bogusław Brzyś, sekretarz PMK ks. Robert Czarnowski i ks. wikariusz Łukasz Baran. W Eucharystii uczestniczyli, jak co miesiąc, poczty sztandarowe paryskiego Stowarzyszenia Obrońców Krzyża, Stowarzyszenia Kombatantów Polskich - Kofa Paryż i Solidarności.

Nasze Msze św. „smoleńskie” z ustawionym u stóp ołtarza upamiętnieniem ofiar katastrofy będą zamawiane i odprawiane w paryskim kościele polskim - każdego 10 dnia, każdego kolejnego miesiąca - do czasu pełnego wyjaśnienia przyczyn tej narodowej tragedii, a potem także jako Msze św. w nieustającej intencji Ojczyzny.

Zapraszamy serdecznie do udziału w tych wyjątkowych Eucharystiach.

Maria Jolanta Dzwigata

GŁOS KATOLICKI

PRZYJACIELE

Mme Kowalce Jadwiga -	70€
M Grocholski Michael -	70€
Mme Peśła Bożena -	70€
Mme Kubiak Jadwiga -	35€/pół roku
Ks. Kawalec Edward -	70€
M Płowiecki Leopold -	100€
Mme Śliwa Janina -	100€
Met Mme Semba Józef i Maria -	80€
Mme Jabłoński Teresa -	35€/pół roku
Mme Stolarska Teresa -	80€
M Pastuzak Joseph -	140€
Ks. Plewczyński Wojciech -	100€
M. Lusatti Fausto -	70€
M Vescovi Stanisław -	60€
Mme Koperski Annette -	70€
Mme Łasek-Wiśniewska Anna -	70€
Mme Krauzewicz Stephanie -	70€
Mme Walkiewicz Eliza -	70€
M Krzysztof Zagozda -	90€
La Défense du Patrimoine Chrétien -	80€
M. Myszkowiak Andrzej -	70€
Ks. Michałowski Andrzej -	70€
Mme Eyssautier-Smiarowski Bolesława -	80€
Mme Skarbek Stanisława -	70€
M Bartnik Stanisław -	70€
Mme Olszewski Christine -	80€

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK. Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Epicierie Polonaise **Baltyk** *Sklep Polski*

ŚWIEŻE PRODUKTY PROSTO Z POLSKI



SKLEP INTERNETOWY - www.baltyk.fr

WĘDLINY		OGÓRKI
BIAŁY SER		MARYNOWANE
WÓDKA		WYROBY
PIWA		CUKIERNICZE

I WIELE INNYCH PRODUKTÓW
Zapraszamy
od Poniedziałku do Soboty od 10⁰⁰ do 19⁰⁰
w Czwartki od 12⁰⁰ do 20⁰⁰

 **St-Germain-en-Laye – 2, rue d’Hennemont** 
tel. 01 30 61 40 59 | e-mail: baltyk@orange.fr | www.baltyk.fr

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste
33, rue Poissonnière – 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)

DO SPRZEDANIA
Do sprzedania dom w Saint Martin des Besaces, w Normandii,
na trasie do Rennes, 40 km (25 min.) od Caen, darmowa autostrada A4.
Dom parterowy, drewniany, 70 m.kw., trzy pokoje z kuchnią
i łazienką. Garaż, zabudowania gospodarcze. Teren: 650 m.kw.
Cena 85 tys. euro. **Tel. 02 31 73 80 17, 07 81 03 90 51.**



Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa
POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC
Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku
Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRONY
91, rue de Prony 75017 PARIS
Linia metra nr. 3 stacja Pereire
RER C, stacja Pereire-Levallois


Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg. cennika Sécurité Sociale.
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).

01.44.29.79.89
info@cndprony.fr

Współpracujemy z większością mutuelles.
Konsultacje : od Pn - do Pt - 9h00 - 20h00

Mówimy po polsku

Bilety autokarowe i samolotowe
Janosik SINDBAD
Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.
Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)
do: Polski Południowej i Centralnej;
16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.
Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

ITAKA
Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionych

POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU
www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl tel. (00 48) 22 654 70 70

Dariusz Sówka
1 kwietnia 2015 r. w Paryżu (Francja) zaginął Dariusz Sówka. Ma 49 lat,
174 cm wzrostu i niebieskie oczy.

Ktokolwiek widział **Dariusza Sówkę** lub ma jakiegokolwiek in-
formację o jego losie proszony jest o kontakt z **ITAKĄ - Centrum**
Poszukiwań Ludzi Zaginionych pod całodobowym numerem:
+48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI:
itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję. **Zdjęcie Dariusza**
Sówki oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl



AL-ANON
ALATEEN

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych
i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i męż-
czyzn, na życie których wpływa picie
alkoholu członka rodziny lub bliskiej
osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą
wiele uczynić, aby pomóc zarówno so-
bie jak i osobie mającej problem z al-
koholem. **Spotkania odbywają się w**
każdy wtorek o godzinie 20
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu
– metro: Concorde)

Anonimowość jest podstawową za-
sadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
Tel: 06 26 45 56 46

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni
wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE **UWAGA!** Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” - 4 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” - 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkata@club-internet.fr

WAKACJE NAD MORZEM

Siostry Miłosierdzia z Domu św. Kazimierza w Paryżu zapraszają rodziny, małe grupy, osoby indywidualne nad morze, do kurortu Fort - Mahon - Plage, aby tu, w naszej rezydencji **Villa Sainte Marie des Dunes** spędzić radośnie wakacje i weekendy. Do Państwa dyspozycji mamy pokoje indywidualne i rodzinne.

INFORMACJE I REZERWACJA: tel. (+33) 01 45 83 55 26 lub 06 37 30 43 37; e-mail: saintcasimir119@yahoo.fr
http://www.saintcasimir.net; adres: Villa Sainte Marie des Dunes - 77, rue Gounod, 80120 Fort-Mahon-Plage

2 godziny od Paryża
Samochodem lub pociągiem z Gare du Nord do miasteczka Rue następnie autobusem do Fort-Mahon

Wszelaka pomoc prawna
w administracji francuskiej.
Edyta - T. 06 22 72 26 68;
e-mail: edyta-anne@hotmail.fr

LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB
I TOWARÓW DO POLSKI -
Olszyna, Wrocław, Katowice, Kraków, Rzeszów.
TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20;
(00 48 12) 284 12 50!

TRANSPORT - AUTOLAWETA
NA TERENIE RANCJI.
- PRZEPROWADZKI, -
WYWÓZ GRUZU
Tel. 06 30 40 49 49

Rozliczenia księgowe.
06 62 90 02 39

TRANSPORT:
- wywóz gruzu, - dowóz materiałów,
- przeprowadzki.
Tel. 06 98 58 86 36

- NAPRAWA KOMPUTERÓW,
INSTALOWANIE PROGRAMÓW,
WYMIANA PODZESPOŁÓW.
T. 06 98 42 59 75

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:
TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne



SAMI SWOI



Polskie sklepy spożywcze!!!

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH,
ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

ZAPRASZAMY:

NOWY SKLEP!!

93600 AULNAY SOUS BOIS
23, AV ANATOLE FRANCE
WTO-SOB: 10.30 - 19.30;
NIEDZ. 10.00 - 14.00
TEL. 01 72 51 62 00

94200 IVRY SUR SEINE

44, RUE LENINE
PON-SOB: 10.00 - 20.00
TEL. 01 70 25 46 62
- METRO 7 - MAIRIE D'IVRY
- RER C - IVRY SUR SEINE

- RER B - AULNAY SOUS BOIS

- BUS 125 - PRZYSTANEK MOLIERE

e-mail: sami.swoi@onet.pl



Prosto z Polski!



PASAŻ HANDLOWY - 9, PL. MADELEINE
TEL. 01 40 15 09 09 • www.karolina.fr

*Najlepsze
Towarzystwo w Podróży!*

KAROLINA

FRANCE - POLSKA - FRANCJA - POLOGNE - FRANCE - POLSKA - FRANCJA - POLOGNE - FRANCE - POLSKA
BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE - BILLETS D'AUTOCARS ET D'AVIONS - BILETY AUTOKAROWE

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 11 (2626): 13. 3. 2016

Commission paritaire N°: 0520 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. Bogdan Brzyś - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA - 2, rue du 19 mars 1962 - 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonament): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 2.03.2016

Inf. o prenumeracie na str. 3

Polski kaznodzieja - o. Adam Szustak w kościele St. Dominique w Paryżu XIV

Pod koniec czerwca 2016 r. do Paryża przybędzie o. Adam Szustak, krakowski dominikanin. Jest to wielki orędownik rodziny, normalności i życia pełnego Słowa Bożego. Jak nikt inny potrafi pięknie i ciekawie opowiadać o Bogu.

Jeśli chcemy się dowiedzieć dlaczego Mojżesz jest żadnym mężczyzną, dlaczego powinniśmy upodobnić się do ryb i dlaczego Jezus to żartok i pijak - to mamy dwa wyjścia. Albo całe życie poświęcić na studiowanie Biblii, albo zaprosić biblistę, który wyjaśni nam to i owo. Podobno analiza ze studentami „Pieśni nad Pieśniami” trwała trzy lata. Zatem przygotujmy się i zechcimy skorzystać z wiedzy o. Szustaka, który przybędzie do nas w czerwcu. Serdecznie zapraszamy. Więcej informacji już wkrótce. □



TRWAM PROGRAM

14 - 20 marca 2016

PONIEDZIAŁEK 14 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Wieś to też Polska 9²⁵ Słowo Życia 9³⁰ Vatican Magazine 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11³⁰ Felieton 11⁴⁰ Dokument 11⁵⁰ Retrospekcja 11⁵⁵ Święty na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Sól ziemi 13²⁰ Koncert życzeń 14⁰⁵ Spektakl teatralny 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Sanktuaria polskie 16³⁰ Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Święty na każdy dzień 17²⁵ 40 dni ze św. Teresą 17³⁰ Spotkanie Rodziny RM 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

WTOREK 15 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁵ Słowo Życia 8⁴⁰ Reportaż 9¹⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Jak My to widzimy 10⁴⁵ Tydzień z Ziemi Św. 11⁰⁵ Mocni w wierze 11³⁵ Felieton 11⁴⁵ Reportaż 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Dokument 14⁴⁰ Święty na każdy dzień 14⁴⁵ Dokument 15³⁰ Dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Bioetyczny detektyw 16³⁰ Dokument 16⁴⁰ Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ Świątowe Dni Młodości 16⁵⁵ Dokument 17²⁵ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Święty na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

ŚRODA 16 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Dokument 9³⁰ Aktualności WSKSiM 9³⁵ Sanktuaria polskie 9⁵⁵ Święty na każdy dzień 10⁰⁰ Audiencja Generalna 11¹⁰ Reportaż 11²⁵

Felieton 11³⁵ Dokument 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Oratorium Pasyjne 13⁴⁵ Film 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Dokument 17⁰⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Święty na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

CZWARTEK 17 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Dla dzieci 9⁰⁰ Na zdrowie 9²⁵ Święty na każdy dzień 9³⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Felieton 11³⁵ Reportaż 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Reportaż 13²⁰ Dokument 14⁰⁰ Głos serca - serial 15²⁰ Dokument 15⁵⁰ Pytasz i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Program rozrywkowy 16³⁵ Dokument 17²⁵ Przegląd Źródła 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Moja katolicka rodzina 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

PIĄTEK 18 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ Słowo Życia 8⁴⁵ Moja katolicka rodzina 9¹⁰ Program rozrywkowy 9³⁵ Święty na każdy dzień 9⁴⁵ Duc in altum 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Rozmowy niedokończone 11²⁵ Felieton 11³⁵ Tak Go pamiętam 11⁵⁵ Święty na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Koncert 13²⁵ Dokument 13⁵⁰ Święty na każdy dzień 14⁰⁰ Król Dawid - serial 14⁵⁵ Słowo Życia 15⁰⁰ Koronka do Bożego Miłosierdzia 15²⁰ Mocni w wierze 15⁵⁰ Pytasz

i wiesz 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Siódmy sakrament 16³⁵ Dokument 16⁵⁰ Dokument 17⁰⁰ Na tropie 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Westerplatte Młodych 18⁵⁵ Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ Warto zauważyć 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

SOBOTA 19 MARCA

8⁰⁰ Informacje 8¹⁵ Westerplatte Młodych 8⁵⁵ Słowo Życia 9⁰⁰ Dokument 9⁵⁰ Dokument 10⁰⁰ Informacje 10¹⁵ Felieton 10³⁰ Święty na każdy dzień 10³⁵ Polski Punkt Widzenia 11⁰⁰ Dla dzieci 12⁰⁰ Anioł Pański 12⁰³ Informacje 12²⁰ Warto zauważyć 12⁵⁰ Na tropie 13²⁰ Siódmy sakrament 13⁴⁵ Film 15³⁰ Jak sobie radzić z cierpieniem? 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ W Naszej Rodzinie 17⁰⁰ Z PE 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Przegląd Niedzieli 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski Punkt Widzenia

NIEDZIELA 20 MARCA

8⁰⁰ Słowo Życia 8⁰⁵ Polski Punkt Widzenia 8³⁰ Z PE 9⁰⁰ Dla dzieci 9¹⁵ Felieton 9²⁵ Święty na każdy dzień 9³⁰ Procesja z palmami i Msza św. 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Wieś to też Polska 13³⁰ Sól ziemi 14³⁰ Film 15⁵⁰ Przegląd Niedzieli 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17⁰⁰ Dokument 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Retrospekcja 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Józef z Egiptu - serial. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

POLVOD

TYLKO POLSKIE FILMY

Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

14 - 20 marca 2016

PONIEDZIAŁEK 14 MARCA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Krótka historia 11⁰⁰ Podróże z historią – dokument 11³⁵ Program publicystyczny 12²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Dziewczyny ze Lwowa – serial 14²⁰ Program publicystyczny 14⁵⁰ Teatr Telewizji – Chory z urojenia 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Nad Niemnem – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ O mnie się nie martw – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Człowiek o chmurnych oczach i uśmiechniętej duszy – dokument 0²⁵ Polonia w Komie 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Sześć milionów sekund – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 15 MARCA

7⁰⁰ Cafe Historia 7²⁵ Karino – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ Porcelana w składzie słońca – film 14²⁰ Człowiek o chmurnych oczach i uśmiechniętej duszy – dokument 15¹⁰ Felieton 15²⁵ Astronarium – magazyn 15⁵⁵ Niedziela z Izabellą Cywińską 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Naszaarmia.pl – magazyn 18²⁰ Podróże z historią – dokument 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ 250 lat teatru publicznego w Polsce 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Warto rozmawiać 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0²⁷ Notacje – dokument 0⁴⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁵ Karino – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 16 MARCA

6⁵⁰ Młotki nieprzyjaciół waszych – reportaż 7²⁰ Szaleństwo Majki Skowron – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiado-

mości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ O mnie się nie martw – serial 14²⁵ Warto rozmawiać 15³⁰ Jak to działa – magazyn 16⁰⁰ Tygodnik Kulturalny 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 18²⁵ Studio Wschód – program publicystyczny 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Egzamin z życia – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Goodbye America – dokument 0²⁰ Szlakiem miejsc niezwykłych – reportaż 0⁴⁰ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁰ Szaleństwo Majki Skowron – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 17 MARCA

7⁰⁰ Flesz historii – reportaż 7²⁵ Dom na głowie – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁰ Egzamin z życia – serial 15¹⁵ Wilnoteka – magazyn 15³⁵ Goodbye America – dokument 16³⁵ Do zobaczenia w Krakowie – reportaż 16⁵⁵ Codzienna 2 m 3 – serial 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Polska z Miodkiem – felieton 17⁵⁵ Pegaz 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Polonia w Komie 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁵⁰ Prokurator – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Chodzi o pieniądze 0¹⁰ A la show 0³⁰ Polska z Miodkiem – felieton 0⁴⁰ Codzienna 2 m 3 – serial 1¹⁰ Dom na głowie – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 18 MARCA

8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁵ Krótka historia – felieton 11⁰⁵ Polonia 24 11³⁵ Halo Polonia – magazyn 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Na sygnale – serial 13²⁵ M jak miłość – serial 14²⁵ Prokurator – serial 15²⁰ Kocham Kino – magazyn 15⁵⁵ Chodzi o pieniądze 16⁵⁰ A la show 17²⁰ Krótka historia – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Program rozrywkowy 18²⁵ Było nie minęło 18⁵⁵ Na sygnale – serial 19²⁵

Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁵⁰ Polonia 24 22²⁰ Halo Polonia – magazyn 23²⁵ Kocham Cię Polsko! 1⁰⁰ Przyjaciele lasu – reportaż 1¹⁵ Między nami bocianami – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 19 MARCA

7³⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Szlakiem miejsc niezwykłych – reportaż 10⁵⁰ Polonia 24 11²⁰ Halo Polonia – magazyn 12²⁰ Ojciec Mateusz – serial 13¹⁵ Na dobre i na złe – serial 14²⁰ Kocham Cię Polsko! 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Program publicystyczny 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Siedlisko – serial 21⁴⁵ Persona non grata – dramat 23⁴⁵ 42 KFPP Opole 2005 – recital zespołu Wilki 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 20 MARCA

6²⁵ Ambasador polskości – dokument 7³⁰ Program rozrywkowy 8²⁰ Polska z Miodkiem – felieton 8³⁰ Astronarium – magazyn 9⁰⁰ Przygody Smoka Pola 9²⁰ Kłopoty Pogodziaków – magazyn 9³⁵ Podwodne ABC – magazyn 9⁵⁰ Ziarno – magazyn 10²⁰ Zmiennicy – serial 11³⁵ Polonia w Komie 11⁵⁰ Pod Tatrami – reportaż 12⁰⁰ Czekamy na Światowe Dni Młodości 12⁰⁰ Między ziemią a niebem – magazyn 12¹⁰ Anioł Pański 12²⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 13⁰⁰ Msza św. – kościół św. Doroty w Muzeum Wsi Radomskiej Radom 15⁰⁰ Program rozrywkowy 15²⁵ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁵ Rodzinka.pl(2) – serial 16⁵⁵ Racja stanu 17²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Program publicystyczny 19²⁵ Przygody Smoka Pola 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Dziewczyny ze Lwowa – serial 21⁴⁰ Teatr Telewizji – Klub kawalerów 23⁰⁵ Program rozrywkowy 23⁵⁵ Racja stanu 0²⁵ Polska z Miodkiem – felieton 0³⁵ M jak miłość – serial 1²⁵ Przygody Smoka Pola 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



G. Doré : Le Christ quittant le prétoire (détaillé) - Musée d'Art Moderne et Contemporain de Strasbourg Phot. Musées de Strasbourg, M. Bertola

POLSKA HURTOWNIA BUDOWLANA WE FRANCJI

Entrepôle

PEINTURE ET MATERIAUX

**FRANCUSKIE I POLSKIE MATERIAŁY,
OBSŁUGA PO POLSKU**

150 AVE JULES QUENTIN, 92000 NANTERRE, TEL. 01 40 99 18 78; 06 19 02 31 93

e-mail: entrepole@gmail.com, www.entrepole.com

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 6:30 DO 18:00 SOBOTY OD 6:30 DO 12:00

Oszczędzaj z Entrepôle, najniższe ceny
i dostawa gratis od 299€HT



TOLLENS

COMUS

PRESTONETT

Blanchon



ORAC
DECOR

tesa

L'OUTIL
PARFAIT

